

# TYGODNIK SANOCKI

www.tygodniksanocki.eu

PISMO SAMORZĄDOWE

NR 40 (830)

5 PAŹDZIERNIKA 2007 R.

Cena detaliczna 2 zł w tym VAT 7%

## Przetarg z przebojami



Bożena Wiśniewska z Warszawy wystartowała w przetargu na zakup kamienicy w Zagórzcu. Co przeżyła, tego jej nikt nie odbierze, a mogła nawet stracić wadium o wartości 50 tys. złotych.

## Nie wszystkim w smak

Jubileuszowy piknik na sanockich Błoniach z okazji 75-lecia *Stomilu* okazał się udany i pełen gwiazd. Mimo to nie wszystkich ucieszył.



## Odkrywanie „sanockiego Singera”

Sanoczanie na ogół nic nie wiedzą o swym rodaku, pisarzu Kalmanie Segalu. Próbę jego odkrycia podjął Janusz Szuber i jego przyjaciele.



# Piratom na pochybel

Policyjne statystyki puchną od wydarzeń drogowych – nie ma tygodnia bez kolizji, wypadku czy pijanych kierowców. Nadmierna prędkość, niedostosowanie się do warunków, alkohol, nierzadko granicząca z głupotą brawura – to najczęstsze przyczyny dramatów na drodze. Nie pomagają ani kampanie edukacyjne, ani zaostrzenie przepisów, ani dotkliwsze kary. Nie na wiele zdał się szybszy tryb orzekania – tzw. 24-godzinne sądy – i upublicznianie danych oraz wizerunku pijanych kierowców, od czego zresztą już odstąpiono. Dla części z nich nawet widmo konfiskaty samochodu nie okazało się wystarczającym powodem do otrzeźwienia.

Od początku roku do końca sierpnia na drogach powiatu sanockiego doszło do 53 wypadków, w których zginęło 15(!) osób, a 56 odniosło obrażenia. Śmierć dawno już nie zebrła tak obfitego żniwa. Odnotowano także 440 kolizji, zatrzymano 254 pijanych kierowców, z czego aż 224 dopuściło się przestępstwa, przekraczając – często dość znacznie – granicę 0,5 promila alkoholu w organizmie. W analogicznym okresie roku ubiegłego wypadków było nieco więcej (63), podobnie jak rannych (70), ale ofiar śmiertelnych trzykrotnie mniej (5)! Liczba kolizji i pijanych utrzymała się na zbliżonym poziomie.

### Chwila nieuwagi i karambol gotowy

W ostatnich dniach na ulicach Sanoka zdarzyły się dwa wypadki, które choć – na szczęście – nie przyniosły ofiar śmiertelnych, mocno zbulwersowały lokalną społeczność. W poniedziałek o godz. 16.40



Tak wyglądała mazda, na drodze której niespodziewanie pojawiło się audi...



...a tyle zostało z audi, którego fruujące szczątki uszkodziły karoserię trzech samochodów wystawionych do sprzedaży w autokomisie.

doszło do karambolu na ulicy Krakowskiej. Ze wstępnych ustaleń policji wynika, że kierujący audi 21-letni mieszkaniec powiatu leskiego podczas zmiany pasa ruchu wjechał najpierw pod chryslera, który jechał w tym samym kierunku, a po zjechaniu na lewy pas jezdni zderzył się z nadjeżdżającą z przeciwka mazdą, po czym odbił się od znaku drogowego i zatrzymał na siatce ogrodzeniowej autokomisu. Gdy samochód uderzył w znak drogowy,

otworzył się bagażnik, z którego wypadło koło zapasowe i uderzyło dwoje przypadkowych przechodniów. Oprócz nich do szpitala trafiły trzy pasażerki audi, które doznały m.in. złamań żeber i ogólnych potłuczeń. Choć kierowca audi był trzeźwy, chwila nieuwagi wystarczyła, aby doprowadzić do karambolu, w którym rannych zostało pięć osób i uszkodzonych kilka pojazdów.

Dokończenie na str. 6

# Nie zabierajcie ich do nieba

Nawet po śmierci możemy przekazać część swojego życia innym. Nasze serce, wątroba, nerki mogą uratować kilka ludzkich istnień – czyjeś ukochane dziecko, współmałżonka, rodzica. Po co więc zabierać je do nieba?

Przy dzisiejszym stanie wiedzy medycznej można przeszczepiać m.in. nerki, serce, wątrobę, płuca, trzustkę. Na nowe „części zamiennic” czeka w Polsce 1150 chorych. Nie wszyscy mają szczęście doczekać dnia ponownych narodzin. Przykładowo z powodu braku odpowiednich dawców serca umiera ponad 20 procent oczekujących.

### Życie za każdą cenę

Ksiądz Krzysztof Pacześniak, szpitalny kapłan, wie jak bardzo ludzie pragną żyć, nawet za cenę bólu i cierpienia. Dlatego z całego serca popiera ideę przeszczepów. Nigdy nie zapomni historii swojego kolegi, księdza Kazimierza z Wujskiego, który przez wiele lat był pacjentem Stacji Dializ i czekał na przeszczep nerki. Kiedy wreszcie przy-

szedł upragniony moment, był niezwykle szczęśliwy i podniecony. Obiecywał sobie, że po operacji pojedzie na grób swojego dawcy (nie wiedział, że po zostaje on anonimowy), aby się pomodlił. Przeszczep, niestety, został odrzucony. Były komplikacje, ksiądz Kazimierz straszliwie cierpiał. – Mówił wtedy, że zrezygnowałby, gdyby wiedział, ile będzie go to kosztowało. Kiedy jednak trafił się kolejny dawca, nie zastanawiał się ani chwili. Następnym razem wszystko poszło dobrze i cieszył się życiem jeszcze przez kilka lat – wspomina kapłan.

### Zmarli ratują żywych

W ubiegłym roku minęło czterdzieści lat od pierwszego udanego przeszczepu nerki w Polsce. Od tego czasu transplantologia poczyniła ogromne postępy. Zdarza się, że chorym przeszczepia się równocześnie dwa narządy, np. serce i płuca. Niestety, główną przeszkodą w rozwoju tej metody leczenia jest brak organów do przeszczepów. W 2005 roku zgłoszono zaledwie 669 potencjalnych dawców.

### W całości na sąd ostateczny

Choć zgodnie z prawem lekarze mogą pobrać od zmarłego organy – o ile nie wniósł formalnego sprzeciwu w Centralnym Rejestrze Sprzeciwów – przyjęto praktykę rozmowy z rodziną.

Większość rodzin nie zezwala jednak na „okaleczenie” swoich bliskich. Wynika to z jednej strony z naszej kultury, gdzie zmarłych otacza się szacunkiem, a z drugiej – niewiedzy i niskiej świadomości. Ludzie obawiają się, czy zmarły zostanie zbawiony, jeśli będzie „niekompletny” albo, że ktoś zarzuci im „przehandlowanie” go za pieniądze.

Lekarze spotykają się z takimi postawami na co dzień. – Mieliśmy kiedyś potencjalnego dawcę, młodego mężczyznę, który zmarł na skutek wypadku. Rodzina jednak za nic nie chciała zgodzić się na pobranie organów, tłumacząc, że „musi być w całości pochowany”. Nie chcieli też dopuścić do sekcji zwłok – wspomina Wiesław Gucwa, ordynator Oddziału Intensywnej Terapii.

Dokończenie na str. 7

# XVII FESTIWAL IM. ADAMA DIDURA

## FESTIWALEM WŚRÓD GWIAZD

Sanocki Dom Kultury 5-14 października 2007 r.

# Notowania „TS”

Oto nasz kolejny komunikat z tygodni(k)owej giełdy;

**GANIMY:** Służby komunalne za całkowity brak panowania i kontroli nad samowolką przy rozklejaniu afiszy i ulotek wyborczych. Zaklejane są nie tylko słupy ogłoszeniowe, ale wszelkie wolne miejsca, gdzie tylko da się coś powiesić. Nawet słupy energetyczne okazują się dobre na ten cel. W samym centrum Sanoka sztukę tę najlepiej opanowali sztabowcy kandydata Krzysztofa Kłaka, którego twarz spogląda niemal zewsząd, wabiąc sanoczian. Ciekawe, kiedy doczekamy się stanowczego sprzeciwu wobec takiego zaśmiecania miasta. Ciekawe, czy kumulowanie kłak z głowy spadnie za te niedopuszczalne praktyki.

**CHWALIMY:** Sanockie pielęgniarki za serce, mądrość i solidarność z pacjentami przy rozstrzygnięciu kwestii: protestować czy pracować. Po raz kolejny wybrały pracę, wznosząc się ponad przyziemne sprawy materialne, choć zarabiają marne grosze i na pewno jest im bardzo ciężko. Liczą na to, że wreszcie ktoś pójdzie po rozum do głowy i kogoś tam zastanie. My też chcemy w to wierzyć, bo przecież tak daleko być nie może. A oczekując na opamiętanie, proponujemy: czapki z głów przed Wami. Na Was zawsze można liczyć!

emes

## Krótkie pytania, proste odpowiedzi

\* Dlaczego Ryszard Kędra po raz trzeci zamierza ubiegać się o mandat posełski?

– Zachodzi podejrzenie, że w dowodzie osobistym w rubryce „zawód” ma wpisane: „poseł”.

\* A dlaczego poseł Marian Daszyk w poselskie szranki wystartuje z listy „Samoobrony”?

– Bo tylko ona zdecydowała się go przyciągnąć.

\* Jak powinien walczyć o reelekcję poseł Marian Kawa?

– Winien chodzić od domu do domu z kawiarą pod pachą i rzucać haselko: „Proszę państwa, znów czas na kawę!”

emes

## Z podwyżką, ale bez satysfakcji

Sanockie pielęgniarki nie będą głodować ani nie wyjdą na ulice. W poniedziałek udało się podpisać porozumienie o zakończeniu sporu zbiorowego między dyrekcją SP ZOZ a związkiem zawodowym pielęgniarek i położnych.

Porozumienie obowiązuje do końca roku. Umowa zakłada włączenie do pensji zasadniczej ubiegłorocznej podwyżki. Oprócz tego pielęgniarki dostaną w listopadzie i grudniu od 100 do 150 zł dodatku. – Nasze oczekiwania były dużo większe i nie czujemy się usatysfakcjonowane – nie ukrywa Małgorzata Sawicka, przewodnicząca związku. Siostry liczą, że to dopiero „początek drogi”. I wciąż wierzą, że wreszcie dojdzie do jakichś zmian systemowych, które pozwolą im skoncentrować się na pracy, a nie akcjach protestacyjnych. (jz)

## Foto śmieszki



Na zdjęciu: Elżbieta Lukacijewska (szefowa podkarpackiej Platformy Obywatelskiej) w towarzystwie b. premiera Słowacji Mikulasza Dzurindy. W środku Marian Kawa, b. Poseł.

## INTERQ i AUTOMET na szczycie

Dwie sanockie firmy stały się bohaterami prestiżowego konkursu „Podkarpacka Nagroda Gospodarcza”. Są to: INTERQ i AUTOMET, które okazały się najlepsze w swoich kategoriach.



Ryszard Ziembicki, twórca i właściciel Interq s.c. (w środku) odbiera główną nagrodę konkursu z rąk wicemarszałka województwa podkarpackiego Bogdana Rzończy (z prawej).

Spośród 46 firm startujących w kategorii „mikro” (do 10 zatrudnionych) laureatem i nagrody została sanocka firma z branży IT – INTERQ S.C. Jest ona największym dostawcą internetu w Sanoku i okolicy, gwarantując jakością usług na najwyższym

poziomie. – Działamy dopiero 7 lat, a już ludzie nas znają i mają do nas zaufanie. Z konkurencją sobie radzimy, oferując naprawdę dobry produkt. I ciągle się rozwijamy. Na dniach wdrożymy telefonię cyfrową – powiedział „TS” Ryszard Ziembicki, właściciel INTERQ.

Firma dynamicznie inwestuje w rozwój sieci internetowej. Obecnie jest w trakcie realizacji inwestycji budowlanej na terenie Spółdzielni Mieszkaniowej AUTOSAN. Inwestycja jest wykonywana za pomocą szybkich przyłączy światłowodowych. Lada dzień ruszy z modernizacją na innych sanockich osiedlach.

Firmą, która wygrała prestiżową kategorię „Exporter” jest znany z produkcji tworzyw sztucznych oraz elementów zabudowy autobusów – AUTOMET. Posiada jedną z najnowocześniejszych, światowych technologii w dziedzinie przetwarzania tworzyw sztucznych oraz najwyższej klasy park maszynowy. AUTOMET otrzymał także wyróżnienie w kategorii „Firma średnie” (od 101 do 250 zatrudnionych). W kategorii „Firma pięcioletnia” wyróżnienie przyznano firmie GEO-EKO.

Organizatorem konkursu jest Centrum Promocji Biznesu, przy współpracy z Wojewodą Podkarpackim i Marszałkiem Województwa Podkarpackiego.

emes

## Ta skarpa budzi lęk

Droga na Dębną (kierunek Sanok – Mrzygłód) od lat budzi lęk i grozę kierowców. Tuż przy niej znajduje się kilkudziesięciometrowa skarpa, nieposiadająca żadnego zabezpieczenia. Każde wypadnięcie z drogi oznacza dramat. – Czy nikt tego nie widzi? – pytają mieszkańcy Dębnej.

Jest to droga uczęszczana nie tylko przez mieszkańców, ale także przez turystów i sanoczian, którzy lubią spędzać tu weekendy. Wszyscy z przerażeniem przejeżdżają ten odcinek skarpy i wolą nie patrzeć w dół, gdyż z góry rozpościera się widok ogromnej przepaści. Mają świadomość, jaki byłby finał zbyt szybkiej jazdy i niezamieszkania się w zakre-

cie. W zimie, która zbliża się szybkimi krokami, wystarczyłoby mały poślizg.

Aż dziw bierze, jak odpowiedzialni za tę drogę ludzie mogą spać spokojnie. Bariera oddzielająca drogę od skarpy jest tu niezbędna. Kiedyś na owej skarpie rosły drzewa i jej stromizna tak nie przerażała. Teraz drzewa wycięto i jest to naprawdę straszne. – Apelujemy o zabez-

pieczenie tej drogi, bo każdy wypadek to śmierć i... kryminal dla drogowców – meldują mieszkańcy Dębnej i okolicy.

Skoro mowa o tym pięknym zakątku Ziemi Sanockiej, warto zauważyć żalostny efekt karygodnych praktyk wysypywania ze skarpy śmieci. W kilku miejscach można mieć wątpliwości czy przypadkiem nie jest to zwykłe śmietnisko. Może warto byłoby pogrzebać w śmieciach i znaleźć choćby jeden dowód na to, że jest ich właścicielem. Najwyższa z możliwych kara z pewnością powstrzymałaby innych brudasów i bezmózgowców, którzy zrobili sobie z tego miejsca śmietnik. emes

## Dewastował groby, ale kary uniknie

Sanoccy policjanci namierzili wreszcie wandalę dewastującego okoliczne cmentarze. – To było długie i trudne dochodzenie – przyznają. – I wcale nie jest powiedziane, że sprawca zaprzestanie swojej działalności.

Do niewyjaśnionych i bulwersujących lokalną społeczność dewastacji miejsc pochówku dochodziło kilkakrotnie od października ubiegłego roku. Jedni przypisywali je jakiejś niezidentyfikowanej grupie satanistycznej, drudzy – fanom muzyki heavymetalowej, jeszcze inni – pijanym małolatami, walęsającym się nocą po mieście. Rzeczywistość okazała się inna.

Dzięki wielomiesięcznej pracy sanockich stróżów prawa, licznym zasadzkom organizowanym na cmentarzach i benedyktyńskiej cierpliwości policjanci namierzili mieszkańca Sanoka, który w czasie przesłuchania przyznał się do zniszczenia miejsc spoczynku 94 osób.

Osiemnaście szczegółowo opisał zdarzenia z października i grudnia 2006 roku oraz z kwietnia 2007, gdy na Cmentarzu Centralnym i Południowym niszczył nagrobki poprzez wywracanie płyt i wbijanie w ziemię krzyży odwrótną stroną. Młodzian nie potrafił wyjaśnić, co pchało go do takiej działalności. Przeprowadzone badania psychiatryczne wykazały, że jest on osobą upośle-

dzoną umysłowo i działał w warunkach całkowitej zniesionej poczytalności. Z tego też powodu postępowanie w tej sprawie zostało umorzone.

/joka/



Sukces sanockich policjantów ucieszył zwłaszcza bliskich zmarłych, których mogiły zdewastowano. Stwierdzenie upośledzenia umysłowego sprawcy jest dla nich jednak zdewastowanie mniej radosną informacją, zmniejsza bowiem szanse skutecznego dochodzenia roszczeń finansowych na drodze cywilnej. Osobny problem stanowi możliwość powtarzania się podobnych zdarzeń. Nawet jeśli chłopak ma matkę, a nie jest ubezwłasnowolniony, jako osoba dorosła odpowiada za siebie, nie ponosi jednak odpowiedzialności karnej za popełnione przestępstwa z racji upośledzenia. I kółko się zamyka.

## Z POLICJI

Sanok

\* 18-letni mieszkaniec Sanoka zawiadomił, iż 26 września w czasie przejazdu autobusem miejskim skradziono mu kieszonki kurtki telefon komórkowy Nokia o wartości 1200 zł. \* W nocy ze środy na czwartek (26/27 września) nieznanymi sprawcami uszkodzili 25 nagrobków na cmentarzu w Stróżach Małych. Z płyt nagrobnych oderwali tablice, poprzewracali także krzyże. To kolejny przypadek dewastacji cmentarza w ostatnich miesiącach. Policja zabezpieczyła ślady, apeluje jednak do osób, które mają jakiegokolwiek informacje na temat okoliczności zdarzenia o kontakt pod numerem (013) 4657310 lub 997.

\* Z volkswagena stojącego na przybłokowym parkingu przy ul. Langiewicza nieznanymi sprawcami wymontował (28 września) radioodtwarzacz CD oraz dwa głośniki samochodowe o łącznej wartości 700 zł.

\* W tym samym czasie obiektem złodziejskich poczynań stał się volkswagen zaparkowany przy ul. Cegielnianej. I tym razem łupem sprawcy padł radioodtwarzacz o wartości 200 zł.

\* Złodziejom nie oparł się również volkswagen zaparkowany na parkingu przy ul. Traugutta. Z wnętrza pojazdu skradziono radio CB o wartości 350 zł. Do kradzieży doszło również 28 września.

Besko

\* Policja wszczęła postępowanie w sprawie pożaru, który wybuchł 2 bm. w budynku mieszkalnym przy ul. Wiejskiej. Ogień strawił dach oraz pomieszczenia mieszkalne i gospodarcze. Wstępne straty oszacowano na 30 tys. zł. Zajmujący dom 70-letnią kobietą ewakuowano.

Gmina Sanok

\* O dużym szczęściu w nieszczęściu może mówić dwóch młodych mieszkańców powiatu leskiego, którzy w niedzielne popołudnie wybrali się na przejażdżkę do Sanoka. W Bykowcach kierowana przez jednego z nich honda wpadła na zakręcie w poślizg i przekończyła, lądując na dachu w rowie. Obaj młodzi ludzie o własnych siłach opuścili pojazd, jednego z nich – z urazem głowy – hospitalizowano, drugi nie odniósł poważniejszych obrażeń.

\*\*\*

W minionym tygodniu na drogach powiatu sanockiego namierzono czterech pijanych kierowców. W Zagórzcu na ul. Kopernika zatrzymano kierującego fordem 59-letniego Mirosława F., który po pijanemu spowodował kolizję z prawidłowo jadącym pojazdem daewoo. Sprawca miał w wydychanym powietrzu 2,688 promila alkoholu. Poza nim w ręce policji wpadli: w Komarńcu – 56-letni Wiktor D., rower (1,932); w Rzepedzi – 19-letni Łukasz G., rower (2,268); w Wistoku Wielkim – 23-letni Grzegorz G., z orzecznym przez sąd zakazem prowadzenia pojazdów, polonez (2,058).

## KOMUNIKAT

Policja poszukuje świadków potrącenia na przejściu dla pieszych 88-letniego mężczyzny. Do wypadku doszło 8 września około godz. 8 na skrzyżowaniu ul. Jagiellońskiej i Konarskiego. Staruszek, który w stanie śpiączki przebywał w szpitalu, został potrącony przez kierującą volkswagenem transporter. Osoby, które widziały zdarzenie, bądź mogły udzielić jakichkolwiek informacji na ten temat, proszone są o kontakt telefoniczny pod numerem: (013) 465-74-08 lub 997, albo listownie na adres e-mail: sanok@podkarpacka.policja.gov.pl

TYGODNIK SANOCKI  
www.tygodniksanocki.eu  
e-mail: tygodniksanocki@wp.pl

Wydawca: Zakład Budżetowy „Tygodnik Sanocki. Pismo Samorządowe”. Redaktor naczelny: Marian Struś. Redaguje zespół: Bartosz Błażewicz, Joanna Kozimor, Jolanta Ziobro. Redaktor techniczny: Artur Kucharski. Korekta: Teresa Radwańska. Redaktor wydania: Jolanta Ziobro.

Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca. Zastrzegamy sobie prawo skracania i poprawiania tekstów, własnych tytułów i śródtytułów. W sprawie reklam i ogłoszeń zapraszamy do redakcji codziennie w godz. 9-16 (w poniedziałki do godz. 16.30). Za treść ogłoszeń, reklam i listów redakcja nie odpowiada. Zastrzegamy sobie prawo do odmowy przyjęcia ogłoszenia. Objętość listów nie powinna przekraczać trzy czwarte stron maszynopisu. Teksty opracowane na komputerze przyjmujemy jedynie na dyskietkach lub pocztą elektroniczną. Numery archiwalne do nabycia w redakcji. Prenumerata – tel./fax 013 464 02 21 lub oddziały „Ruchu” SA.

Adres redakcji: 38-500 Sanok, ul. Mickiewicza 17, tel. 013 464 27 00. Biuro Reklam i Ogłoszeń: tel./fax 013 464 02 21. Obróbka zdjęć: FOTOLAND, ul. Kościuszki 24.

Druk: mitei Rzeszów, ul. Warszawska 5/7, tel. 017 852 13 62.

## Dwa światy

Msza święta w języku migowym, akademie z „migany” przemówieniami, międzynarodowy plener malarski i zawody sportowe znalazły się w programie obchodów 55. lecia Polskiego Związku Głuchych i sanockiego Koła PZG. W uroczystościach wzięło udział 200 niesłyszących z całego Podkarpacia.

Na pierwszy rzut oka brak słucho to niezbyt ciężka przypadłość. Dopiero w sytuacji, gdy osoba niesłysząca próbuje załatwić coś np. w urzędzie, widać jak trudno jej funkcjonować w świecie ludzi komunikujących się za pomocą języka i słów. – Nawet wykonanie telefonu nie wchodzi w grę, nie mówiąc o trudnościach w zdobywaniu wykształcenia czy pracy – wyjaśnia Anna Węgrzyn, instruktor w sanockim kole PZG.

### Sami nie poradzą

Stąd też wielka rola koła i świetlicy przy ulicy Franciszkańskiej w życiu niesłyszących, którzy nazywają je drugim domem, a pracującą tam instruktorkę mamą. Pani Anna – a wcześniej ukochana przez podopiecznych Wanda Barna – załatwia wszystkie najważniejsze sprawy tego środowiska, służąc jako tłumacz, sekretarz i doradca. Towarzyszy



Odznaki zasłużonym działaczom wręczał sekretarz Zarządu Głównego PZG Jerzy Jęcz i prezes zarządu podkarpackiego PZG Ryszard Lityński.

im w urzędach, u lekarza, w sądzie, a nawet na szkolnych wywiadówkach.

Sanockie koło, istniejące od 1952 roku, rozciąga opiekę nad 190 osobami. W jego działalność zaangażowani są m.in. Irena Milewska, Marek i Marta Sobolak, Jarosław Prystupkiuk, Edward Pasowicz.

### Potrzebne wsparcie

Dzisiaj przed niesłyszącymi otworzyło się wiele możli-

wych, towarzyskich, szkoleniach. Wciąż jednak podstawowym problemem pozostaje komunikacja. W sanockich instytucjach nie ma ani jednej osoby, która posługiwałaby się językiem migowym. – Dlatego zwracamy się do was, panie i panowie reprezentujący władze samorządowe, o wspieranie działalności naszego koła, które jest dla niesłyszących drugim domem i uczy ich pełnienia społecznych ról – apelowała podczas uroczystej akademii w SDK Anna Węgrzyn.

A że życzliwych temu środowisku osób nie brakuje, świadczą honorowe odznaki PZG. Otrzymali je: długoletnia instruktorka Wanda Barna, prezes koła Jarosław Prystupkiuk (złota) oraz Wojciech Blecharczyk, Jan Paszkiewicz, Bernadetta Żywiec, Adam Mindur, Piotr Mazur (srebrna). Podczas uroczystości, którą uświetnił występ zespołu Flamenco z SDK, wręczono też nagrody uczestnikom pleneru i zwycięzcom zawodów sportowych.

(jz)

## Wstydźcie się

Parkujemy wszędzie: na chodnikach, skwerach, w miejscach będących wjazdami. Byle jak najbliżej miejsc, do których zamierzamy się udać. Coraz bezczelniej i odważniej zaczynamy parkować na zieleńcach i kwietnikach.



Oto dowód: teren zielony nieopodal ogródka jordanowskiego, graniczący z dróżką wijącą się pod górę w kierunku ulicy Cerkiewnej. Coraz częściej zatrzymują się tam samochody, kierując się zapewne śladami, z których wynika, że ktoś tam już stał. My przytąpiliśmy na tym uczynku kierowcę POGOTOWIA GAZOWEGO. Wstydźcie się gazownicy! A swoją drogą, czekamy, kiedy surowe mandaty powstrzymają bezmyślnych kierowców przed takimi praktykami... emes

## Gorączka sobotniej nocy

Ostatnia wrześniowa noc okazała się niezwykle pracowita dla sanockich policjantów. Pomiędzy godz. 20 a 2 interweniowali aż szesnaście razy, przy czym apogeum zdarzeń nastąpiło po północy.

Zaczęło się od wezwania do Strachociny, gdzie nietrzeźwi uczestnicy zabawy wszczęli burdę. Podobny problem pojawił się w Nadolanach – tam również musieli interweniować policjanci. Po uspokojeniu krewkich biesiadników stróża prawa wrócili do Sanoka. A tu już czekały na nich kolejne zadania. Patrolując ulicę Gorazdowskiego, funkcjonariusze zauważyli, że dwóch wandalów wyrwało z ziemi znak drogowy. Policjanci podjęli interwencję i ustalili dane osobowe delikwentów, którzy wytłumaczyli się za swoje zachowanie przed Sądem Grodzkim.

Kolejna interwencja – do dyżurnego zadzwonił mężczyzna z prośbą o pomoc. Zawiadomił, że młoda mieszkanka Sanoka próbowała targnąć się na swoje życie. Policjanci błyskawicznie udali się na miejsce – dzięki ich szybkiej reakcji kobietę zdołano uratować. Gdy odwiezili ją do szpitala, otrzymali następne zgłoszenie. Zrozpaczony ojciec martwił się o swojego syna, który nie powrócił na noc do domu. Funkcjonariusze zabrali rodzica do radiowozu i po kilkunastu minutach poszukiwań odnaleźli młodego człowieka – był kompletnie pijany.

I znów wezwania – awantura domowa w Zagórzcu. Zatrzymano nietrzeźwego mężczyznę, który znęcał się fizycznie nad swoją rodziną.

Ostatnich kilka zdarzeń rozegrało się zaledwie w ciągu godziny. Potem okazało się, że w tym samym czasie grupa wandalów zdemolowała kilkanaście samochodów zaparkowanych na osiedlu Błonie. Obraz zniszczeń wypełniał przebite opony, wylamane wycieraczki, lusterka i zamki, porysowana karoseria. Najdziwniejsze jest jednak to, że nikt nic nie widział ani nie słyszał. Nikt nie wezwał policji. O poczynaniach wandalów stróża prawa dowiedzieli się dopiero nad ranem od jednego z mieszkańców, który wyszedł z domu i zauważył zniszczenia.

W środę zostało wszczęte dochodzenie w tej sprawie. Policja prosi mieszkańców o pomoc w ustaleniu sprawców. Jeśli ktoś posiada jakiegokolwiek informację na ten temat, proszony jest o kontakt pod numerem telefonu (013) 465-73-25 lub 997. Jeśli chcą Państwo zachować anonimowość, można zadzwonić na numer Telefonu Zaufania (013) 465-74-00 lub napisać na adres: sanok@podkarpacka.policja.gov.pl

/joko/

## Liceum na błysk

W budynku II LO wymieniono prawie 110 (!) okien. W najbliższym czasie „na błysk” zostanie zrobiona także elewacja.

Cieszymy się, że szkoła doczekała wreszcie zasłużonego remontu, tym bardziej, że w przyszłym roku obchodzić będziemy jubileusz 80-lecia – nie kryje zadowolenia dyrektor Marek Cycoń. O wymianie dopominały się szczególnie stare skrzynkowe okna, które służyły prawdopodobnie od lat 50. ubiegłego wieku. W sumie, w budynku jest ponad 160 okien, ale kilkadziesiąt udało się wymienić w poprzednich latach. – A i tak musimy wyłożyć w „jednym rzucie” 130 tys. zł. Ko-

lejne 190 tys. zł wyniesie elewacja. Na szczęście, dzięki ogromnemu zaangażowaniu władz powiatu: starosty, przewodniczącego rady i komisji oświaty, udało się pozyskać pieniądze z ministerstwa edukacji, z których skorzystały także ZS nr 3 oraz I LO – podkreśla nasz rozmówca.

Budynek dwójki zostanie odnowiony z trzech stron. Elewacja od podwórka musi jeszcze poczekać na „lepsze czasy” i budowę nowej sali gimnastycznej.

(jz)



Ulica Mickiewicza pięknieje. Pojawiły się nowe chodniki z kostki (szkoda, że nie na całej długości) i remontowane są kolejne budynki, również w sąsiedztwie II LO, który będzie prawdziwą „perłą w koronie”.

## Nie znacie? To poznacie!

Bardzo nam się podobała, zresztą nie tylko nam, inicjatywa sanockich przewodników PTTK „niedziela za miastem”. Teraz pięknie uśmiechamy się do nich, aby w przyszłym roku zorganizowali także wycieczki po... Sanoku. Bo, choć jeżdżymy czasem w dalekie kraje, ze znajomością rodzinnego miasta różnie u nas bywa.

Pomysł narodził się podczas dyskusji w redakcji, a Krzysztof Prajzner, prezes sanockiego oddziału PTTK z mety go kupił. – Dokładnie to samo chodzi mi po głowie już od roku – stwierdził uradowany, przypominając, że w czasach PRL organizowano niedzielne dyżury przewodnickie, z których mieszkańcy i turyści bardzo chętnie korzystali. – Myślę, że i teraz tak będzie. Mamy centrum z pięknymi kościołami i kamienicami, cerkiew, zamek, pomniki, park. Naprawdę jest co zwiedzać – mówi z przekonaniem.

O tym, że sanoczan może zainteresować to, co bliskie i – pozornie – znane, świadczy wyprawa na Orli Kamień, zorganizowana w ramach wakacyjnej akcji PTTK. – Bałem się, że nikt nie przyjdzie, a okazało się, że to najliczniejsza wycieczka w tym sezonie. Do dziś na okrągło przepraszam Marysię Więclawską, która ją prowadziła, za swoje czarnowidz-

two – śmieje się pan Krzysztof.

Pomysłów na poznawanie Sanoka jest mnóstwo. Oprócz zabytków w centrum można zorganizować np. wycieczki po każdej z dzielnic, przyrodnicze (pomniki przyrody i park) zwiedzanie Muzeum Historycznego i Muzeum Budownictwa Ludowego. – Już dziś proponuję „Tygodnikowi Sanockiemu” objęcie patronatu nad tą inicjatywą, a PTTK przygotowuje przez zimę jakąś ofertę. Musimy oczywiście przedyskutować to w gronie kolegów-przewodników, którzy podejmują się tego typu obowiązków społecznie, poświęcając swój prywatny czas i to w okresie wakacyjnym, kiedy mają najwięcej zamówień na wycieczki. Orowadzanie po Sanoku mogę jednak obiecać na sto procent, choćbym miał robić to sam – zapewnia z entuzjazmem pan Krzysztof.

(jz)

## Hotel SANVIT Zaprasza

Na romantyczną  
KOLACJĘ ANDRZEJKOWĄ  
połączoną z danciem w dniu 1 XII 2007 r.

Zapraszamy również na  
zabawę SYLWESTROWĄ,  
która będzie wspaniałym  
rozpoczęciem Nowego Roku.

Zainteresowanych prosimy o kontakt pod nr. tel. 013-465-50-88  
lub osobiście w budynku Hotelu „Sanvit”



## OKNA z bezpiecznych profilu VEKA



Przy zakupie  
stolarstwa otrzymasz  
w prezencie  
TERMOMETR  
zaokienne

(promocja  
do wyczerpania zapasów)  
Okna z drewna meranti  
w cenie sosny litej!

SANOK, ul. Jagiellońska 16, tel./fax /013/ 464 03 38  
USTRZYKI DLN., ul. 29 Listopada 2, tel. /013/ 461 46 74  
BRZOZÓW, ul. Kościuszki 25, tel./fax /013/ 434 30 15

www.vidok.com

Drodzy Sanoczanie,  
uprzejmie informuję, że kandyduję do Senatu RP  
jako kandydat niezależny,  
zgłoszony przez Polskie Stronnictwo Ludowe.

Serdecznie zapraszam  
na spotkanie

w dniu 11 października 2007r. o godz. 17:30  
w klubie „Górnik” w Sanoku.

Ryszard Paclawski  
kandydat do Senatu RP

www.paclawski.pl

Nr na liście

5

## Gwiazdy Festiwalu

Najjaśniejszą gwiazdą każdej kolejnej festiwalowej edycji jest oczywiście Adam Didur. Co roku, przy organizacji, układaniu programu, redagowaniu katalogu, udaje się dotrzeć do jakiegoś, nieznanego dotąd bądź przeoczonego, wydarzenia z biografii legendarnego basy, jak choćby o tym, że Mistrz Adam zagrał rolę w przedwojennym filmie, u boku Eugeniusza Bodo...

Skarbnicą wiedzy o życiu i karierze artystycznej Adama Didura jest książka profesora Leszka Mazepy „Adam Didur we Lwowie”. Okazuje się, że Lwów lat 30. ubiegłego stulecia to arena aktywności nie tylko artystycznej, ale także pedagogicznej i organizacyjnej wielkiego śpiewaka, rodem z Sękowej Woli. Tam występował, reorganizował teatr operowy, a przede wszystkim – studium operowe, które dla wielu adeptów śpiewu było początkiem drogi do międzynarodowej kariery.

Adamowi Didurowi został poświęcony koncert, który odbędzie się w Sanockim Domu Kultury w najbliższą niedzielę, 7 X o godz. 18. Najśłynniejsze arie basowe i duety z oper, w których przed laty Mistrz święcił triumfy na scenach całego świata, wykonają młodzi artyści Studium Operowego we Lwowie.

9 X (wtorek) to wieczór zatytułowany *Twórcy operowi w ka-*



Royal String Quartet po koncercie w Londynie (2004 r.) dla królowej Elżbiety II.

meralistyce. Utwory Moniuszki, Szymanowskiego i Mendelssohna usłyszymy w wykonaniu Royal String Quartet. Jest to obecnie jeden z najbardziej interesujących kwartetów smyczkowych młodego pokolenia na świecie. Prasa określa zespół w samych superlatywach: „Są znakomici

technicznie”, „na pewno nie brak im młodzieńczej energii”, „nie zaprzeczalnie utalentowany kwartet”. Opinie te potwierdzają liczne nagrody, zdobyte przez Royal String Quartet na międzynarodowych konkursach. W 2004 roku czwórka młodych muzyków zagrała koncert w Londynie dla



Królowej Elżbiety II. Za kilka dni zagra w Sanoku.

Kasa Sanockiego Domu Kultury w czasie festiwalu jest czynna na godzinę przed koncertami, a ponieważ są jeszcze do nabycia pojedyncze bilety – zapraszamy...

(masw)

Czarno-białe krajobrazy przypominające grafiki, przyrodne kapliczki i okna z obrazami świętych, zadziwiające urodą fragmenty starych murów oraz warstw skalnych – wszystko to można znaleźć na wystawie pn. *Świętokrzyskie pejzaże, otwartej w sanockiej BWA.*

Prezentuje ona zdjęcia trzech znakomitych fotografików, związanych z Ziemią Kielecką: Tadeusza Czarneckiego i Waldemara Kozuba – absolwentów szkół artystycznych reprezentujących średnie pokolenie artystów, oraz – a właściwie przede wszystkim – zbliżającego się do 70 nestora fotografii Pawła Pierścińskiego, znakomitego publicysty, krytyka i teoretyka fotografii, twórcy i animatora kierunku artystycznego pn. kielecka szkoła krajoznawstwa, redaktora i współautora almanachów fotograficznych, autora ponad 200 wystaw indywidualnych i 500 zbiorowych, którego prace znaleźć można w wydawnictwach branżowych, kolekcjach prywatnych i zbiorach muzealnych na całym świecie.

Wykonane przy użyciu starych technik i metod zdjęcia zachwycają swą pomysłowością, urodą oraz profesjonalizmem.

## Mistrzowie kontrastu



Sanoccy miłośnicy fotografii byli pod wrażeniem dokonanych kieleckich artystów.

Nie tylko dla młodych adeptów sztuki fotograficznej mogą stanowić znakomitą lekcję opanowania warsztatu. Z tym większym żalem przyjęto nieobecność autorów na wernisażu, którzy z przyczyn

losowych nie pojawili się w Sanoku. Komplementowano ich „korespondencyjnie”, nie szczędząc słów uznania dla znakomych prac, które można obejrzeć w BWA do 12 października. /jot/

## Przegapić nie wolno!

Arcyciekawie zapowiada się program Międzynarodowego Festiwalu Sztuki „Mediawave”, który w tym roku zagości po raz pierwszy w Sanoku. Organizatorzy zapowiadają m.in. przegląd europejskiego kina eksperymentalnego, spektakl teatralny, koncerty muzyczne i spotkanie z pisarzem Andrzejem Stasiukiem.

Festiwal ma już szesnastoletnią tradycję. Pierwsza edycja odbyła się w węgierskim mieście Gyor. Później do projektu „podpinały się” kolejne miejscowości, nie tylko na Węgrzech, ale również na Słowacji, w Czechach i Austrii. W tym roku dołączy do nich Sanok.

potrwa od 19 do 21 października. – Zapraszamy na wszystko, bo naprawdę wszystko warto zobaczyć – zachęca Stawomir Woźniak, szef BWA. W programie m.in. dwudniowy przegląd europejskiego kina eksperymentalnego; koncerty zespołów z Polski, Węgier i Rosji; prezentacja pro-

## „Migali” pędzlem

Malowanie to dla nas jeden ze sposobów na wyrażenie swojego wnętrza – mówili niesłyszący artyści, którzy spotkali się w Sanoku na międzynarodowym plenerze malarskim.

Ze światem mogą kontaktować się tylko za pomocą języka migowego, ale ile osób potrafi go odczytać i zrozumieć? Dlatego, jak podkreśla Marek Lasecki z Warszawy, sztuka jest tą formą przekazu, która daje im możliwość wypowiedzenia swoich uczuć i myśli.

Spotkania plenerowe, w których biorą udział niesłyszący artyści, są także formą rehabilitacji i ułatwiają integrację środowiska. – Uczestnicy mają okazję poznać osoby z innych miast, a nawet państw, wymienić doświadczenia, a także oderwać się od rze-

czywistości i problemów życia codziennego – podkreślała na zakończenie Anna Węgrzyn, instruktor Polskiego Związku Głuchych. W sanockim plenerze uczestniczyła m.in. absolwentka ASP, w trakcie doktoratu, której podwójna niepełnosprawność (po wypadku samochodowym porusza się na wózku inwalidzkim) nie przeszkodziła w zdobyciu wykształcenia.

W programie dziewięciodniowego pleneru, w którym wzięli udział także artyści z Ukrainy, była m.in. wycieczka do Lwowa.

(jz)



Pokoje i taras Willi „Dom Julii”, w której mieszkali uczestnicy, zamienili się na czas pleneru w wielką pracownię malarską.

## Przyroda w obiektywie

W ubiegłym tygodniu w ODK *Puchatek* otwarto wystawę fotografii Zbigniewa Wiatraka. Ekspozowane na niej prace są plonem licznych wypraw autora na łono natury, gdzie tworzy on najchętniej, podglądając przyrodę.

– Lubię szeroko rozumianą fotografię przyrodniczą, nie szufladując się do jakiejś kategorii. Preferuję zdjęcia makro i ich robienie daje mi największą satysfakcję – wyznaje artysta na łamach katalogu wydanego z okazji wystawy. Uchwycone obiektywem aparatu fotograficznego piękno natury dostarcza nie tylko artystycznym doznań – może stać się kanwą interesującej lekcji przyrody, na którą organizatorzy zapraszają dzieci i nauczycieli. Wystawa czynna będzie do 17 października. /jot/

## Psychodeliczny folk Szkotów

Po wakacyjnej przerwie Klub *Pani K.* znów gra! Jesienny sezon koncertowy rozpoczął występ Nalle i *The Family Elan* ze Szkocji.

– Przyjechali do Polski na krótką trasę, a że wybrali się też w Bieszczady, dostałem sygnał, iż wracając mogliby zagrać u nas – mówi Michał Szul, szef „Paniki”. Okazało się, że obydwaj projekty to w istocie duet Hanna Tuulikki i Chris Chladowski, bo zabrakło trzeciej członkini Nalle. Najpierw były folkowe utwory tej grupy, potem bardziej psychodeliczny repertuar *The Family Elan*. Zwracał uwagę głos wokalistki, przywodzący skojarzenia ze słynną Bjork. Zaskakujące było także instrumentarium (m.in. buzuki i flet). Zwłaszcza, że momentami Szkoci jednocześnie obsługiwali po dwa instrumenty.

Nieco hipnotyczna muzyka mogła się podobać, choć nie wszyscy byli nią zainteresowani. Na pierwszy po dłuższej przerwie koncert „Panika” zaproponowała promocyjne bilety po 5 zł, co okazało się błędem, bo „piątkę” byli w stanie odzłotać także ci, którzy po prostu przyszli napić się piwa. Efekt był taki, że gdy jedni próbowali słuchać, inni nic sobie z tego nie robili, coraz głośniejszymi rozmawiając. Wydaje się, że bilety zawsze powinny być w tradycyjnej cenie, czyli ok. 10 zł. Choćby jako wyraz szacunku dla prawdziwych melomanów.

(b)

KINO! KINO! KINO!

## „Katyń” już wkrótce

Sanoczanie, i nie tylko, czekają z niecierpliwością na najnowsze dzieło Andrzeja Wajdy – „Katyń”. Projekcje w SDK rozpoczną się w piątek 19 października.

– Zainteresowanie jest naprawdę duże. Dzwoni do nas wiele osób, również spoza Sanoka, z Cisnej czy Komańczy. Widać szczególne zainteresowanie ze strony osób starszych, jak też szkół – zauważa Małgorzata Sienkiewicz-Woskowicz z SDK.

Film będzie wyświetlany przez dwa tygodnie, od 19 do 31 października. Są zaplanowane seanse przedpołudniowe – dla młodzieży szkolnej oraz wieczorne, dla pozostałych widzów.

Na razie SDK nie prowadzi sprzedaży biletów, gdyż wszystkie „moce przerobowe” są zaangażowane w przygotowania festiwalu Didurowskiego. Będzie je można kupować od środy 17 października. – Kopię dostaniemy na dwa tygodnie i na pewno wszyscy chętni zdążą obejrzeć film. Jeśli będzie potrzeba, możemy zorganizować dodatkowe seanse – zapewnia przedstawicielka domu kultury. Ceny biletów: 12 zł (seanse szkolne) i 13 zł (normalne).

(z)



Spektaklu Cieszyńskiego Studia Teatralnego „Kavkazkij Priviet” też nie wolno przegapić!

Ideą festiwalu jest promowanie sztuki niekomercyjnej, alternatywnej wobec tego, co proponują media, przede wszystkim telewizja. W programie można znaleźć przede wszystkim film: dokumentalny, animowany, fabularny, eksperymentalny, jak też muzykę i inne projekty artystyczne (plastyka, teatr, taniec, fotografia).

Organizatorami sanockiej edycji „Mediawave” są trzy instytucje: Urząd Miasta, Klub *Pani K* i Biuro Wystaw Artystycznych. Trzydniowa impreza

multimedialnego OkoSanu, którego współtwórcami są pracujący „w świecie” sanoczanie Miłosz Łuczyński i Łukasz Szałankiewicz; spotkanie z Andrzejem Stasiukiem; spektakl słynnego Cieszyńskiego Studia Teatralnego; projekcja filmu „Syberia”.

Kamety w cenie 20 i 15 zł; bilety 5 zł. Sprzedaż – w BWA (w godz. 11-15) oraz Klubie *Pani K* (w godz. 18-20). Plakaty i ulotki ze szczegółowym programem pojawią się w mieście w przyszłym tygodniu. (jz)

## Latawce na lotnisku

Już jutro (sobota, 6 bm.) lotnisko na Białej Górze zaroi się od latawców.

Dziewiąta edycja „Święta Latawca”, organizowanego przez Osiedlowy Dom Kultury *Gagatek*, z pewnością znów przyciągnie wielu uczestników. Początek imprezy o godz. 10.30 – Wprawdzie przyjmowaliśmy zapisy, ale oczywiście udział mogą wziąć wszystkie dzieci, które chcą zaprezentować swoje latawce. Będzie konkurs z nagrodami! – podkreśla Anna Kikta, kierownik *Gagatek*, dodając, że w razie deszczu impreza może zostać odwołana. (b)

## Pozostaną w pamięci

Dyrektor i Pracownicy Muzeum Historycznego w Sanoku żegnają z żalem drogą koleżankę

**mgr Romualdę Grządzielę**

– cenionego historyka sztuki i nieprzeciętnego człowieka

**Żegnaj Romo**

Wszystkim, którzy w czasie choroby mojego męża

**śp. Mariana Beresia**

wspierali mnie pomocą i ciepłym słowem oraz wszystkim uczestnikom uroczystości pogrzebowych w Sanoku i Trzebowniku składam serdeczne podziękowania

*Żona z rodziną*

## Włosy świętego

W ubiegłym tygodniu franciszkanie z Niepokalanowa przekazali parafii na Posadzie relikwie św. Maksymiliana Kolbe. Są nimi włosy świętego.

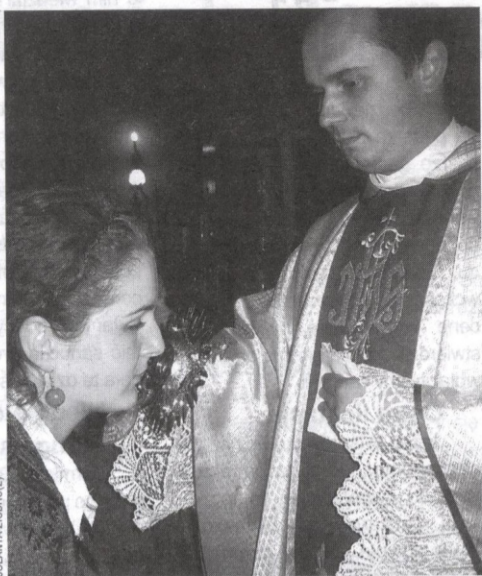
Relikwie to doczesne szczątki świętych i błogosławionych lub rzeczy z nimi związane. Ludzie otaczają je czcią i szacunkiem, wierząc w szczególne wstawiennictwo świętego, który może wyprosić u Boga potrzebne łaski.

Ciało świętego Maksymiliana – człowieka fascynującego i niezwykłego, założyciela Niepokalanowa, żarliwego misjonarza – zostało unicestwione w obozie koncentracyjnym w Oświęcimiu, gdzie oddał swoje życie za współwzięcia. Zachowały się jednak jego rzeczy, m.in. habit i włosy. Włosy z głowy i brody przechowywał fryzjer, który strzygł św. Maksymiliana. Nie wiadomo, dlaczego to zrobił. Można domniemywać, że już wtedy był przekonany, iż ma do czynienia z człowiekiem świętym. Maksymilian zgolił swoją długą brodę po powrocie z Japonii, tuż przed wybuchem drugiej wojny światowej.

### Potrąfi narodzić

Okazją do przekazania relikwii były uroczystości związane z dziesięcioleciem istnienia grupy Rycerstwa Niepokalanej na Posadzie. Obecny na nich ojciec Ryszard Żuber, prezes narodowy Rycerstwa, życząc, aby szczególna obecność świętego przyniosła błogosławione owoce, żartował: – Tylko uważajcie, bo święty Maksymilian potrąfi nieźle „narodzić”.

**Henryka Tymczko:** – Święty Maksymilian założył Rycerstwo w 1917 roku. Chciał, by zdobywało świat dla Chrystusa poprzez Niepokalaną. Nasza parafialna grupa liczy około 60 osób. Są w niej dzieci, młodzież i dorośli. Najstarsza rycerka należy do stowarzyszenia od ponad 50 lat. W tym roku obchodzimy nie tylko jubileusz naszej grupy, ale także wiele innych ważnych rocznic, m.in. 90-lecie rycerstwa Niepokalanej i 25-lecie kanonizacji św. Maksymiliana, którego wyniósł na ołtarze nasz ukochany Jan Paweł II.



Ks. Jacek Michno, opiekun Rycerstwa Niepokalanej na Posadzie, po raz pierwszy podaje wiernym do ucałowania relikwie św. Maksymiliana.

Aby święty mógł działać, proboszcz parafii, ks. Piotr Buk chce, aby wierni mieli do niego jak największy „dostęp”: – Myślę, że relikwiarza nie będziemy przechowywać w zakrystii, tylko umieścimy go w bocznym ołtarzu, aby każdy mógł się przy nim pomodlić i ucałować – obiecuje.

W Sanoku relikwie męczennika posiada także parafia franciszkańska. (z)

## Pod opieką św. Andrzeja

22 września był dość szczególnym dniem dla społeczności szkolnej i mieszkańców Kostarowic, miejscowej Szkoły Podstawowej nadano bowiem imię św. Andrzeja Boboli.

Uroczystości zainaugurowała msza św. z homilią wygłoszoną przez bp. Adama Szala, który przypomniał dzieje życia i dokonania świętego, podkreślając, iż wybranie go na patrona jest wielce zobowiązujące dla wszystkich. Przy dźwiękach orkiestry uczestnicy przemaszzerowali następnie na dziedziniec szkolny, gdzie rodzice przekazali sztandar dyrektorze Teresie Baranowskiej, a uczniowie złożyli uroczyste słu-bowanie.

Kulminacyjnym momentem było odczytanie aktu nadania szkole imienia przez wójta Mariusza Szmyda, który – zwracając się do szkolnej społeczności – zaapelował: – Chlubiąc się św. Andrzejem, starajcie się być autentyczni w tym, kim jesteście. Pamiętajcie, że św. Andrzej to wzorowy uczeń, dobry nauczyciel, a także wielki patriota.



Tuż po odświeżeniu tablicy pamiątkowej.

Doniosłość chwili podkreśliło odświeżenie tablicy pamiątkowej, czego wódcarz gminy dokonał wspólnie z ks. Józefem Niżnikiem

oraz Barbarą Dżugan – wizatorką Kuratorium Oświaty. Nie brakło popisów artystycznych w wykonaniu uczniów, zespołu tanecznego *Stonczka* oraz miejscowego Koła Gospodyń

Wielkich. Goście chętnie zwiedzili okolicznościową wystawę, wpisali się też do Księgi pamiątkowej. (joko/)

## Remont pod Sobieniem

Prace na drodze Sanok – Dobra, o których pisaliśmy przed tygodniem, to nie jedyny remont osuwiska na naszym terenie. Podobna inwestycja rozpoczęła się w Zatużu.

Ponad półkilometrowy odcinek drogi od Sobienia do przejazdu kolejowego biegnie wzdłuż bagnisk, które coraz bardziej podmokają. Oczywiście powoduje to stałe osuwanie się gruntu. O umocnienie drogi od kilku lat zabiegało Starostwo Powiatowe w Lesku, w ubiegłym roku wydając 80 tys. zł na dokumentację. Ostatecznie z funduszy powodziowych

Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji udało się zdobyć 800 tys. zł. Zakres prac jest bardzo szeroki – umacnianie skarp, pogłębienie rowów, nowe odwodnienia i nawierzchnia. Powiat nie chce zamykać drogi, jednak może się to okazać konieczne, gdyż trzeba zrobić pod nią szereg odwiertów. Zakończenie inwestycji planowane jest na listopad. (b)



## Nowa fabryka w Zagórze?

Zagórska podstrefa Mieleckiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej już wkrótce znacznie się powiększy. Duża firma z Niemiec chce w niej zbudować fabrykę, w której pracę znajdzie 250 osób.

Koncern wyraził zainteresowanie uruchomieniem fabryki, więc Zagórz złożył wniosek o poszerzenie podstrefy o ponad 8 hektarów. – Mamy już nieoficjalną informację, że został pozytywnie rozpatrzony. Niemcy chcą wziąć 3 hektary. Niestety, nie mogę jeszcze zdradzić, jaka to firma. Powiem tylko, że bardzo duża, która zatrudnia ponad 30 tysięcy osób, a filie ma w ponad 50 krajach, także w Polsce. Być może teren w Zastawiu kupi

już za kilka tygodni, wtedy będziemy mogli podać jej nazwę – mówi burmistrz Bogusław Jaworski.

– 250 nowych miejsc pracy to duża sprawa dla Zagórz. Jeżeli wszystko pójdzie zgodnie z planem, wiosną przyszłego roku rozpocznie się budowa fabryki, a jesienią ruszy produkcja. Dodam, że mamy też pierwsze sygnały zainteresowania pozostałą częścią strefy – zaznacza Zbigniew Tarnawa, kierownik Referatu Gospodarki Komunalnej i Rozwoju. (b)

### Sygnaty Czytelników

## Ratujcie ośrodek zdrowia

Zbiorowy list napisali do nas mieszkańcy Nowotańca, którzy nie mogą pogodzić się z popadającym w ruinę ośrodkiem zdrowia.

„... Nadszedł krytyczny czas dla tego pięknego jeszcze niedawno obiektu. Dach jest jak przysłowiowe sito, ściany zamokłe, tynki się sypią i nikt się tym nie przejmuje. Serce się kraje na widok tej ruiny. Czy już skazano go na zawalenie? A ośrodek jest nam potrzebny na co dzień. Dlatego występujemy z apelem: „Weźcie sobie do serca prośbę ludzi chorych, ratujcie nasz ośrodek zdrowia. Za chwilę może być już za późno! Pamiętajcie, że korzystają z niego jeszcze inne wioski: Nadolany, Nagórzany, Wola Jaworowa, Wola Sękowa i Wygnanka. Mamy nadzieję, że nasze sygnaty SOS usłyszą wódcarze gminy i pospieszą na ratunek”. emes

### Pozostaną w pamięci

Serdeczne podziękowanie wszystkim, którzy uczestniczyli w ostatniej drodze Artura Zamorskiego oraz za okazane nam wsparcie i pomoc w tych trudnych chwilach składają  
Żona i dzieci

Panu Wiesławowi Pielechowi wyrazy szczerzego współczucia z powodu śmierci Matki składają  
Zarząd i Pracownicy Sanockiego Przedsiębiorstwa Gospodarki Komunalnej Spółka z o.o. w Sanoku

## Wędrowali po kurortach

Już od 45 lat i zawsze o tej samej porze – na progu jesieni – PTTK organizuje Rajd Młodzieżowy po Ziemi Sanockiej. W tym roku wzięło w nim udział 120 uczniów, którzy odwiedzili znane podkarpackie uzdrowiska: Iwonicz Zdrój i Rymanów.



Uczestnicy zostali bardzo mile podjęci przez proboszcza rymanowskiej fary, który nie tylko oprowadził ich po pięknym kościele, ale też poczęstował słodkościami.

– Rajd miał na celu ukazanie całego piękna zabytkowej architektury, wspaniałego położenia i walorów leczniczych tych dwóch tak blisko siebie i Sanoka położonych uzdrowisk oraz uczczenie „Roku Szlaków Turystycznych” – wyjaśnia Krzysztof Prajzner, szef sanockiego oddziału PTTK i przewodnik wy-cieczki. Zamierzenia udało się w stu procentach, czemu sprzyjała piękna pogoda i wyśmienite humory.

Część trasy uczestnicy pokonali autokarami, a część pieszo, przechodząc czerwonym szlakiem z Iwonicza-Zdroju do Rymanowa-Zdroju, a następnie do Rymanowa, gdzie zwiedzili m.in. jedną z najstarszych w Polsce synagogę i rymanowską farę. Wcześniej mieli okazję spróbować słynnych wód leczniczych: Celestyny, Klauddii i Tytusa. (z)

# Przetarg z „przebojami”

Zagórz nieustannie dostarcza nam gorących tematów. Tym razem chodzi o przetarg na starą kamienicę, którą za 435 tysięcy złotych wylicytowała mieszkanka Warszawy. Kobieta nie dokonała jednak w terminie wpłaty i grozi jej utrata wadium w kwocie 50 tysięcy złotych.



Zaniedbana kamienica przy ul. Piłsudskiego ma dokładnie sto lat. Czy przypomni sobie czasy świetności?

Trudno zawczasu wyrokować, czy kasa Miasta i Gminy Zagórz dostanie niespodziewany prezent w postaci tak pokąsnej sumy. Sama zainteresowana, choć nie wywiązała się z warunków umowy, ani myśli wyrzucić pieniędzy w błoto. A i urząd da jej jeszcze jedną szansę na doprowadzenie transakcji do końca.

Pytanie tylko, czy szansa zostanie wykorzystana.

## Zaniedbane cacko

Stuletnia kamienica w starym Zagórz, mieszcząca się przy ul. Piłsudskiego, nie wygląda najlepiej. O ile na parterze działają sklepy, to dwa piętra od lat stoją puste. Wcześniej przetarg nie wzbudził żadnego zainteresowa-

nia, choć cena wywoławcza 240 tys. zł za budynek o powierzchni ponad 700 metrów była kusząca. Kolejną licytację urząd ogłosił w lipcu tego roku, kwotę

nicach będzie klub dla młodzieży, na parterze sklepy, na pierwszym piętrze gastronomia, a na drugim pokoje do wynajęcia. Znalazłam współniczkę, która też zapaliła się do tego pomysłu. Poszłam do urzędu i powiedziałam, że jeżeli wcześniej nie było chętnych, to daję cenę wywoławczą i biorę. Ale stwierdzili, że tak się nie da. No to wpłaciłyśmy wadium.

## Ostra licytacja

Jeżeli Wiśniewska liczyła, że nieruchomości kupi za cenę zbliżoną do wywoławczej, to spotkała ją rozczarowanie. Zwłaszcza, że dosłownie „za pięć dwunastą” została sama, bo współniczka wycofała się z transakcji. Choć poprzednie przetargi nie wzbudziły niczyjego zainteresowania, tym razem zgłosiło się aż trzech oferentów. Warszawianka licytację wygrała, ale po ostrej walce, która zatrzymała się dopiero na 435 tys. zł. Zwycięzcy mieli 3 tygodnie na wpłatę pieniędzy i finalizację transakcji. W wyznaczonym terminie nie zjawiła się jednak u notariusza.

– Bez współniczki sama musiałam wyłożyć kasę, a takiej gotówki nie miałam. Postanowiłam więc sprzedać mieszkanie w Warszawie, ale tego nie robi się tak szybko. Zwłaszcza, że właśnie otwierałam sklepik w Zagórz. Poprosiłam burmistrza, by wydłużył mi termin wpłaty, ale radca prawny stwierdził, że tak się nie da. Wtedy właśnie ogarnęły mnie wątpliwości. Zaczęłam kojarzyć różne dziwne fakty. Dlaczego na poprzednim przetargu nie było chętnych? Dlaczego teraz mało kto

obniżając do 206 tys. zł. Pochodząca z Warszawy Jolanta Bożena Wiśniewska, która kilkanaście lat mieszkała w Polańczyku, wyczuła okazję na dobry interes. – Kamienica naprawdę mi się spodobała, zwłaszcza że architektonicznie przypomina Hotel Jagielloński w Sanoku, który bardzo lubię. Zaraz wymyśliłam sobie, że w piw-

o nim wiedział? Czy rzeczywiście – tak słyszałam – jeden z oferentów wpłacił wadium po terminie? I wreszcie najważniejsza kwestia – dlaczego licytacja osiągnęła pułap, który był granicą moich możliwości finansowych? Czyżbym gdzieś „chlapnęła”, ile maksymalnie mogę dać, a informacja dotarła do urzędu i podstawili kogoś, żeby podbił moje oferty? Wszystko to coraz bardziej mi się nie podobało. Byłam już zdecydowana powiadomić sanocką prokuraturę, by zbadła tę dziwną sprawę.

## Nieugięte paragrafy i druga szansa

Burmistrz Bogusław Jaworski chłodno podchodzi do całej sprawy: – Pani Wiśniewska przystąpiła do przetargu, znając jego warunki. Odstąpienie od transakcji wiąże się z przepadkiem wadium na rzecz gminy. Przecież nie możemy jej ot tak oddać pieniędzy, bo to byłoby wbrew przepisom. Nawet gdyby rada do przegłosowała, to stworzylibyśmy dziwny precedens. Nie mówiąc już o tym, że pozostali oferenci na pewno zaskarżyliby taką decy-



Mimo perypetii z przetargiem Jolanta Bożena Wiśniewska nie traci pogody ducha. – Zrobię taki hotelik, że przyjeżdżać będą goście z całego świata – zapowiada kobieta.

zję. Dokładnie przeanalizowaliśmy sprawę raz jeszcze i znaleźliśmy rozwiązanie. Okazało się, że zawiadomienie o czasie i miejscu finalizacji transakcji pani Wiśniewska odebrała już po terminie. Powoduje to, że mamy obowiązek wyznaczyć jej ponowny termin wpłaty 385 tys. zł, czyli kwoty pomniejszonej o wadium. Jeżeli nie zdobędzie pieniędzy w ciągu miesiąca, to nie będzie już odwołania.

Wiśniewską bardzo ucieszyła wiadomość, że ma jeszcze kilka tygodni na zgromadzenie odpowiedniej sumy. Zwłaszcza, że jak się dowiedziała, wcale nie musi sprzedawać warszawskiego mieszkania, bo pod jego hipotekę może wziąć kredyt. – No to biorę i robię swoje. W drugim terminie wpłacam pieniądze i wkrótce ruszę z inwestycją. Budynek wymaga remontu, więc koszty na pewno będą spore. Na pewno uda mi się zdobyć trochę unijnych pieniędzy. Z tej starej kamienicy zrobię prawdziwą „bajkę”. Będą do mnie przyjeżdżali ludzie z całego świata. A miejscowym na pewno wyjdzie to na dobre, bo właśnie turystyka, a nie przemysł, jest największą szansą Zagórz.

## Oby się udało

Sprawa jest intrygująca, bo kobiecie grozi utrata 50 tys. zł. Na szczęście pojawiło się „światelko w tunelu”. Swoją drogą brawa dla urzędników, że potrafili znaleźć furtkę prawną, by dać Wiśniewskiej jeszcze jedną szansę wpłaty pieniędzy. Gdyby udało się jej doprowadzić plan do końca, wszyscy by na tym skorzystali. Ona robiłaby biznes, a Zagórz doczekałby się hotelu, którego w tym mieście naprawdę brakuje.

Bartosz Błażewicz

# Piratom na pohybel

Dokończenie ze str. 1

## Trafił za kratki

Drugi ze wspomnianych wypadków zdarzył się w ubiegłą środę na ulicy Królowej Bony i miał jeszcze bardziej zaskakujący przebieg. Około godz. 16.20 patrol policji usiłował zatrzymać do kontroli mercedesa na brzoźwskich numerach rejestracyjnych. Nieufność policjantów wzbudził sposób prowadzenia pojazdu, który wskazywał, że kierowca znajduje się w stanie nietrzeźwości. Na polecenie funkcjonariusza mężczyzna zatrzymał auto, po czym – gdy policjant zbliżył się – nagle ruszył, potrącając go. Zanim koledzy uszkodzonego zatrzymali uciekiniera, zdążył on uszkodzić słup sygnalizacji świetlnej oraz stojący na światłach samochód osobowy, którym jechała kobieta z dziećmi. Im – dzięki Bogu – nic się nie stało, mniej szczęścia miał policjant, który trafił do szpitala z urazem biodra i ręki. Nadal przebywa zresztą na zwolnieniu lekarskim i zważywszy na rodzaj obrażeń nieprędko zapewne wróci do pracy.

Piratem okazał się 26-letni mieszkaniec powiatu brzoźwskiego – Andrzej S., u którego stwierdzono 2,415 promila alkoholu w wydychanym powietrzu. Na wniosek prokuratora Sąd Rejonowy w Sanoku zastosował wobec niego 2-miesięczny areszt tymczasowy. Mężczyzna odpowie za czynną napaść na policjanta przy użyciu niebezpiecznego narzędzia, za co grozi od roku do 10 lat pozbawienia wolności, jazdę po pijanemu oraz spowodowanie kolizji.

## Królowie szos?

Dlatego, mimo szerokiej kampanii edukacyjnej i znacznie ostrzejszych sankcji, na naszych drogach wciąż nie brak piratów i pijanych kierowców, wśród których sporą grupę stanowią ludzie młodzi? – Młodego człowiekowi, który usiadł niedawno za kierownicą, wydaje się często, że jest królem szos, że posiada już

poprawia stale rosnąca liczba samochodów i stan naszych dróg. Nowych buduje się niewiele, a w powiecie sanockim wręcz wcale, ograniczając do remontu tych, które są.

## Pstryk!

### – i mandacik gotowy

Pewne antidotum na piratów drogowych stanowi fotoradar, którym sanoccy policjanci dysponują



Takie obrazki to wcale nierzadki widok na naszych drogach.

wszystkie umiejętności. Tymczasem nawet po dwóch latach jeżdżenia nie umie się wszystkim – przekonuje mł. asp. Wiesław Gierczak, zastępca naczelnika sekcji ruchu drogowego sanockiej KPP, który od 17 lat pracuje w „drogówce”. – Na kursach zbyt mało się o tym mówi, podobnie jak o konsekwencjach siadania za kierownicą po spożyciu alkoholu. Podaje się tylko dopuszczalne normy. Młodzi ludzie często nie zdają więc sobie sprawy z tego, czym to grozi. Czasem wstrząsają nimi tragedie takie, jak ta sprzed kilku miesięcy na Rymanowskiej, ale potem szybko o tym zapominają. Sytuacji nie

od kilku miesięcy, wspierając nim również swych kolegów z Leska i Ustrzyk. Od początku roku urządzenie namierzono już 1510 kierowców szalejących na drogach powiatu sanockiego. Niektórym z nich zabrakło nie tylko zdrowego rozsądku, ale i instynktu samozachowawczego. Jak określić kierowcę, który na terenie zabudowanym jedzie z prędkością ponad 120 km/h? To już nie tylko wesołek-ryzykant, ale kompletny idiota, który naraża nie tylko siebie, ale i innych. Na pocieszenie pozostaje jedynie to, że zdecydowana większość niechlubnych rekordzistów

namierzonych przez fotoradar to kierowcy obcy, spoza naszego powiatu. Ale wariatów i wśród swoich nie brakuje. – Przypominam sobie pościg za volkswagenem, którego kierowca nie zatrzymał się do kontroli w Czerteżu. Ścigaliśmy go trzema radiowozami aż do Rymanowa i zatrzymaliśmy dopiero wówczas, kiedy wjechał w jeden z nich, poważnie go uszkadzając – wspomina Wiesław Gierczak. – Takie pościgi podejmowane są jednak w wyjątkowych sytuacjach ze względu na duże zagrożenie, jakie niosą dla innych uczestników ruchu drogowego.

## Ulice pod napięciem

W mieście do najbardziej niebezpiecznych należą ulice Krakowska i Lipińskiego, gdzie dochodzi do wielu wypadków z udziałem pieszych. Przejście przez czterosmową Krakowską, nawet w miejscach do tego przeznaczonych, jest czystą ekwilibrystyką, a dla starszych osób graniczy wręcz z cudem. Wielu kierowców nie ustępuje im pierwszeństwa na pasach, mimo groźby 500-złotowego mandatu i 8 karnych punktów. Wielu też wyprzedza na przejściach, ryzykując utratę 200 złotych i 9 punktów. Na Lipińskiego problem nasila się w targowe środy, kiedy tłumy ludzi odwiedzają pobliski bazar.

Co zrobić, aby zwiększyć bezpieczeństwo na naszych drogach? Poprawiać ich jakość i oznakowanie, zwiększyć liczbę policyjnych patroli, apelować do zdrowego rozsądku kierowców? Można, choć w znacznej części będą to tylko pobożne życzenia. A może po prostu zacząć zachowywać się tak, jak chcielibyśmy, aby inni zachowywali się na drodze wobec nas – uprzejmie, z szacunkiem i kulturą? Tak mało, a tak wiele zarazem...

Joanna Kozimor

# Dla kogo ten piknik?

Udał się jubileuszowy piknik zorganizowany w minioną sobotę na sanockich Błoniach z okazji 75-lecia Stomilu. Dopisała pogoda, wykonawcy i publiczność. Mimo że impreza miała charakter otwarty i sporo atrakcji w programie, jej formuła nie wszystkim jednak przypadła do gustu.

Organizatorzy zadbali o ciekawy program – podobają się Chrzyszczę, zachwycała, jak zawsze, Majka Jeżowska, dobrze bawił publiczność kabaret *Pod Wyrwigroszem*, a koncert Kukiza i *Piersi*, podobnie jak pokaz sztucznych ogni na zakończenie, wywołał prawdziwy entuzjazm. Skąd więc głosy niezadowolonych i krytyki pod adresem organizatorów? Wyrażają je ci, którzy jako pracownicy Stomilu mieli być owym piknikiem uhonorowani szczególnie m.in. poprzez darmowe bony na porcję kiełbasy z grilla (zamiennie bigos, krupniok lub grochówkę) oraz 0,4 litra piwa (zamiennie 0,5 litra napoju). – Zamiast dać

jeden z pracowników Stomilu.

Intencja była taka, aby zamiast zamkniętej imprezy dla wąskiego grona osób, zrobić otwarty piknik nie tylko dla pracowników Stomilu i ich rodzin, ale i mieszkańców miasta, w którym firma związana jest od 75 lat. Był to rodzaj zaproszenia na urodziny – kto chciał przyjść, przyszedł, kto nie chciał, to nie pojawił się. Prawdą jest, że część załogi musiała pracować, bo większość wydziałów zakładu pracuje w ruchu ciągłym. Ale prawdą jest też to, że ten kto chciał, mógł skorzystać z pikniku, gdyż trwał on od godz. 11 do 21. Nie rozumiem więc głosów rozżalenia, tym bardziej, że sam ludziom po 200-300 złotych nagrody, dali nędzne bony o wartości kilku złotych, z których część pracowników i tak nie mogła skorzystać, bo musiała w tym czasie pracować. Taki prezent postanowił ufundować dla załogi zarząd zakładu z wypracowanych przez ludzi pieniędzy. Ciekawe, czy sobie też dali bony po kilka złotych? Załozde niepotrzebne są takie prezenty. Pracownicy chcą ludzkiego traktowania i satysfakcji z pracy i płacy. A tu po raz kolejny potraktowano ich jak stado baranów, bez honoru i podziękowania za ciężką pracę. Pytam więc: dla kogo był ten show, po co ta hipokryzja w stosunku do załogi? – żali się



Publiczność bawiła się znakomicie.

odebrałem pochlebne opinie na ten temat od pracowników innych zakładów. Ale w Stomilu już tak jest, że jak się nic nie robi to źle, a jak się robi, to też krytyka. Wszystkim nigdy nie dogodzi – wzdycha z rezygnacją Mieczysław Kaszycki, przewodniczący zakładowej *Solidarności*.

/foko/

# Nie zabierajcie ich do nieba

Dokończenie ze str. 1

## Umiera mózg – umiera człowiek

Najbliższym trudno pogodzić się z faktem śmierci. Nie dopuszczają do świadomości, że człowiek przestaje żyć, kiedy nastąpi śmierć pnia mózgu. Serce można ożywić nawet po upływie trzydziestu minut od zatrzymania akcji. Mózg umiera znacznie szybciej. Wystarczy kilkuminutowa przerwa w przepływie krwi, a zmiany są nieodwracalne.

Jeśli zmarły podłączony jest do aparatury, wciąż ma się wrażenie, że żyje, bo „oddycha”, bije jego serce, a ciało utrzymuje temperaturę. – Dlatego najbliżsi jeszcze wierzą, że z tego wyjdzie. Czasem nawet twierdzą, że otworzył oczy, uściśnił rękę, zamrugał oczami – opowiadają pielęgniarki z OIT.

W tej sytuacji trudno rozmawiać o oddaniu narządów, zwłaszcza, gdy zrozpaczona rodzina nie przyjmuje do wiadomości faktów, grożąc personelowi oddaniem sprawy do prokuratury albo domagając się przewiezienia pacjenta (a właściwie jego zwłok) do innego szpitala.

## Pomyłka wykluczona

Podjeżdżając lekarzy o niecne intencje, zapomina się – a może po prostu nie wie – że warunkiem pobrania organów do przeszczepu jest potwierdzenie śmierci pacjenta. Jest to jedna z nielicznych procedur medycznych potwierdzona ustawowo i drobiazgowo opisana. Wypełnia się specjalny protokół i przeprowadza serię badań (m.in. badanie krwi w ściśle określonych odstępach czasu). – W razie choćby cienia wątpliwości, zaprzestaje się dalszych działań – wyjaśnia doktor Gucwa.

O śmierci pacjenta orzeka komisja, złożona z trzech specjalistów, m.in. anestezjologa i neurologa, którzy raz jeszcze analizują wszystkie dane. – Dopiero wtedy możemy zaprzestać leczenia i odłączyć respirator – dodaje nasz rozmówca. Jeśli zmarły ma być dawcą narządów, nie odłącza się go od aparatury, aby utrzymać organy do pobrania w odpowiednim stanie.

## Kościół zachęca do przeszczepów

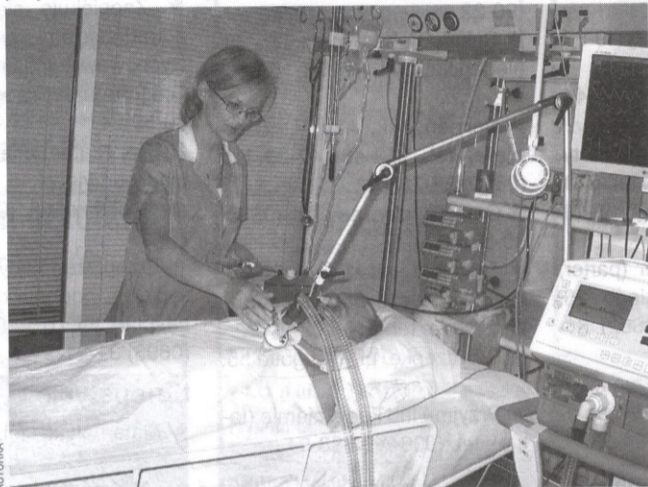
Afery z lekarzami i politykami w tle, które wydarzyły się w ciągu ostatnich miesięcy, mocno nadwerżyły zaufanie pacjentów wobec całego środowiska. Nic więc dziwnego, że liczba przeszczepów drastycznie spadła. Stąd też ostatni list biskupów polskich, przypominający stanowisko Kościoła w sprawie transplantacji, w którym autorzy podkreślają, że ciało zmarłego należy się szacunek, ale pobranie narządów nie narusza jego godności. – Rodziny tragicznie zmarłych prosimy, by w bólu i smutku nie zapomnieli, że organy wewnętrzne pobrane od bliskich mogą uratować życie cho-

rym czekającym na transplantację. Ich decyzja może sprawić, że ktoś inny będzie cieszył się życiem, obchodząc co roku swoje „drugie urodziny” – apelowali hierarchowie.

Jak skuteczny potrafi być Kościół w swoich działaniach, świadczy przykład Kielc, gdzie już w ubiegłym roku w jednej z parafii osiemset osób zadeklarowało wolę oddania swoich organów po śmierci. – Był to odzew na kazania wygłoszone przez kapłana związanego ze Stowarzyszeniem Osób z Niewydolnością Nerek – stwierdza z prostotą jej proboszcz ks. Jan Iłczyk.

## Ada odda swoje serce

Wiele osób wzięło sobie mocno do serca słowa biskupów, co – miejmy nadzieję – przełoży się na liczbę dawców. Jedenastoletnia sanoczanka, Ada, jeszcze tej samej niedzieli podjęła decyzję, oświadczając rodzicom, że chętnie odda organy do przeszczepu: – Po co mi moje wnętrze do grobu? Przecież mogą uratować komuś życie!



– Z całego serca popieramy przeszczepy. Koleżanki wiedzą, że „w razie czego” każda z nas chce zostać dawcą narządów. Trudno nam jednak przekonywać do tego pacjentów i ich rodziny – mówi pielęgniarka.

I ten ktoś urodziłby się po raz drugi! I może codziennie modliłby się za mnie? Dlatego jestem za! W ogóle to śmieszne, że aż trzeba o tym w gazecie pisać...

Jolanta Ziobro

Oświadczenie o treści: „Moją wolą jest, by w wypadku nagłej śmierci moje tkanki i narządy zostały przekazane do transplantacji, ratując życie innym. Informuję także, że o swej decyzji powiadomiłem moją rodzinę i najbliższych, którzy w krytycznym momencie powinni ją uszanować” można ściągnąć ze strony www.przszczep.pl.

# Nasza rola jest służebna

Rozmowa z Wiesławem Gucwą, ordynatorem Oddziału Anestezjologii i Intensywnej Terapii

## \* Kto zajmuje się pobieraniem narządów do przeszczepu?

– Tylko i wyłącznie Centrum Organizacyjno-Koordynacyjne do Spraw Transplantacji „Poltransplant”. Kiedy znajdzie się dawca, na miejsce przybywa zespół transplantologów z ośrodka, gdzie będzie dokonywany przeszczep.

## \* A kto wyraża zgodę na pobranie?

– W Polsce obowiązuje zasada tzw. zgody domniemanej. Jeśli zmarły za życia nie wniósł sprzeciwu w Centralnym Rejestrze Sprzeciwów, znaczy, że wyraża zgodę i lekarze mają prawo pobrać jego organy i komórki. W praktyce jednak zawsze kontaktują się z rodziną. Ktoś mógł np. kiedyś powiedzieć, że nigdy nie zgodzi się na oddanie swoich narządów i należy to uszanować.

## \* Czyli zgoda rodziny nie jest potrzebna?

– Formalnie nie, ale lekarze nigdy nie działają wbrew woli najbliższych.

## \* Jakie znaczenie ma noszone w portfelu czy dokumentach pisemne wyrażenie woli na oddanie narządów do przeszczepienia po śmierci?

– Ma ono wyłącznie charakter informacyjny, ale pomaga też rodzinie zaakceptować wolę zmarłego.

## \* Czy w sanockim szpitalu pobiera się narządy do przeszczepów?

– Odkąd jestem ordynatorem, zdarzyło się to kilkakrotnie.

## \* To dużo czy mało?

– Bywały lata, że z terenu całego Podkarpacia pobranie narządów miało miejsce tylko w Sanoku. To mówi samo za siebie. Generalnie nasz region jest na samym końcu województw, patrząc na liczbę narządów pobranych do przeszczepów.

## \* Jak wygląda to obecnie?

– W 2007 roku mieliśmy potencjalnie 3 dawców, ale nie doszło do ani jednego pobrania.

## \* Dlaczego, przecież tylu chorych czeka na swoją szansę?!

– W sytuacji podejrzliwości i nagonki na środowisko lekarskie, nie jesteśmy w stanie tego robić. Poza tym to ogromna praca. Procedura związana z pobraniem narządów jest ściśle określona pod względem prawnym i medycznym. Trwa kilkanaście godzin i angażuje prawie cały personel oddziału. Najtrudniejsze i najbardziej wyczerpujące



są jednak rozmowy z najbliższymi.

## \* W dużych ośrodkach są już negocjatorzy, którzy przygotowują rodziny na śmierć bliskich, rozmawiają o pobraniu organów...

– Tutaj cały ciężar spada na nas. Proszę wyobrazić sobie rozmowę o pobraniu organów z matką młodego człowieka, jednaka, który już nie żyje, bo nastąpiła śmierć mózgu, ale ona wciąż wierzy, że zdarzy się cud...

## \* Nie wyobrażam sobie takiej rozmowy. Zresztą, sytuacja jest trochę schizofreniczna. Najpierw ratujecie życie pacjenta, a potem proponujecie pobranie narządów.

– Walczymy z chorobą, a nie śmiercią. Jeśli walkę przegramy i dojdzie do śmierci mózgowej, zmarły może jeszcze uratować innego chorego, który bez przeszczepu umrze. I właśnie to staramy się wytłumaczyć rodzinie, ale przede wszystkim chcemy poznać wolę zmarłego. Jeszcze raz chcę zaznaczyć, że to nie rodzina wyraża zgodę. Niestety, naszym działaniom towarzyszą podejrzenia, że nie robimy tego bezinteresownie. Dlatego w bieżącym roku na oddziale nie było ani jednego pobrania.

## \* I nigdy już nie będzie?

– To zależy od ludzi. Bez zaufania do lekarzy jest to niemożliwe. Nasza rola jest służebna.

Rozmawiała Jolanta Ziobro

# Przywołamy sanockiego Isaaka Singera

O mało znanym pisarzu z sanockim rodowodem Kalmanie Segalu (1917 – 1980) z Januszem Szuberem rozmawia Marian Struś.

## \* Dlaczego sanoczanie prawie nie znają tego pisarza? Zazwyczaj chętnie i skrupulatnie wychwytyjemy takie smaczki...

– Trudno mi odpowiedzieć, tym bardziej, że Miejska Biblioteka Publiczna posiada kilkanaście jego książek. I zwłaszcza, że Segal wcale nie należał do kategorii pisarzy hermetycznych, lecz popularnych.

## \* Czy jest coś, co ciebie ujęło w prozie Kalmana Segala?

– O, tak. Urzekło mnie to wszystko, co pisze on o Sanoku i jego okolicach, a także jak pisze. Jego powieść „Śmierć archiwariusza” z 1967 roku to precyzyjny etos sanocko-trepczański, który mnie doprawdy zauroczył. To powinna być lektura obowiązkowa z przedmiotu, w którym mowa o regionalizmie.

## \* Musiał rzeczywiście zrobić na tobie wrażenie, skoro w jednym z ostatnich tomów poezji pt. „Czerzeż” poświęciłeś mu jeden ze swoich wierszy...

– Tak, chodził za mną przez całe lata. Dlatego w „Czerzeżu” do niego wróciłem. Mam do Segala dużo sympatii, że w swej spuściznie literackiej pozostawił mi przedwojenny Sanok. Opisy: „małego Rynku”, targowicy, czy drogi prowadzącej z Sanoka do Trepczy są wspaniałe.

## \* Czy nie jest zdumiewające, że Żyd pisze w języku polskim, a nie w jidysz?



– Owszem i to bardzo. Segal wydał 18 książek w języku polskim, 10 w języku żydowskim. I co warto podkreślić, pisze bardzo dobrą, ładną polszczyznę. Mało tego, niektóre z nich z polskiego tłumaczył na jidysz, nie odwrotnie.

## \* Czy nie obawiasz się, że ktoś może ci zarzucić, że gloryfikujecie i wciągacie na piedestał postać Żyda?

– Raczej nie. Naszą ideą nie jest bowiem budowanie mu pomnika, stawianie na piedestał, czy chęć windowania go na wyżyny literackie. My chcemy przybliżyć go sanoczanom, gdyż dał świadectwo literackie przedwojennego Sanoka. Chcemy przywołać człowieka, który spojrzął na nasze miasteczko z perspektywy żydowskiego młodzieńca. Kalman Segal to nasz sanocki Singer. Poza tym urodził się

w tym miasteczku, o którym pisze, że jest „pepkiem świata”. Nie bierzcie cię to? Bo mnie bardzo.

## \* W gronie kilku osób parających się literaturą: pisarzy, poetów i naukowców postanowiliście zorganizować konferencję pn. „Pomiędzy dwoma światami. O Kalmanie Segalu”. Odbędzie się ona w dniach 26-27 października w Sanoku. Czy zechciałbyś podzielić się z Czytelnikami „TS” szczegółami związanymi z tym wydarzeniem?

– Sami jesteśmy ogromnie ciekawi, czy zaszły na miano wydarzenia. Konferencji będzie towarzyszył spektakl teatralny, sprowadzony przez BWA z Lublina, odsłonimy też taweczkę z tabliczką, która będzie zawierać dane o Kalmanie Segalu. Honorowym gościem będzie jedna z dwóch córek Segala, która przybędzie na nasze spotkanie aż z USA. Pojawi się także pani Magdalena Ruta, autorka pracy doktorskiej poświęconej pisarstwu. Jej tytuł: „Pomiędzy dwoma światami. O Kalmanie Segalu” posłużył nam do zatytułowania konferencji.

## \* Dziękuję za rozmowę, będąc przekonany, że teraz wielu sanoczan chętnie sięgnie po prozę Kalmana Segala, którego nazwałcieś sanockim Singerem.

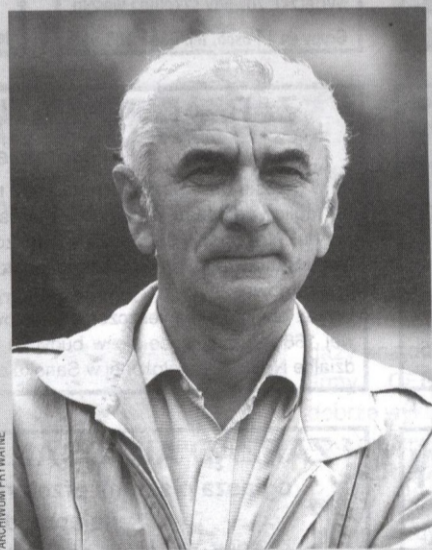
## Pozostaną w pamięci

# Odleciał do wieczności MARIAN BERES (1936 - 2007)

Nie ma na świecie rzeczy trwałych. Ludzkie życie do tej kategorii należy. Wszyscy tę prawdę znamy, a jednak odejście osób nam bliskich zawsze zaskakuje, zawsze przeraża i zawsze następuje za wcześnie.

Pogrążeni w smutku i zaskoczeni tak nagłym Jego odejściem do wieczności, 28 września pożegnaliśmy Mariana Beresa, szanowanego kolegę, wspaniałego pilota Lotnictwa Sanitarnego, dając w ten sposób wyraz szacunku i czci temu, który przez całe swoje życie służył ludziom i ojczyźnie. Odszedł od nas człowiek prawego charakteru, powszechnie lubiany i ceniony.

Urodził się w 1936 roku w miejscowości Trzebownisko k. Rzeszowa. Po ukończeniu szkoły średniej, w 1956 roku, jako technik elektryk został skierowany na Śląsk do kopalni węgla, gdzie w legendarnym „Wujku” przez dwa lata odbywał służbę wojskową. Potem powrócił w swoje rodzinne strony, pracując w WSK Rzeszów, w Zakładzie Sprzętu Medycznego, a następnie w szpitalu wojewódzkim jako specjalista od aparatury rentgenowskiej i sprzętu elektronicznego.



złotego „IKARA”.

Kolega Marian Beres oddał duże zasługi w społecznej pracy dla Górskiego Ochotniczego Pogotowia Ratunkowego, którego był ratownikiem. W czasie długoletniej służby w Bieszczadzkiej Grupie GOPR przepracował, ratując zdrowie i życie ludzi, 1390 godzin, biorąc udział w 37 akcjach ratowniczych.

Za długoletnią, odpowiedzialną pracę zawodową i społeczną w GOPR został odznaczony srebrnym i złotym krzyżem zasługi, złotą odznaką GOPR, odznaką „Zasłużo-

W tym czasie rozpoczęła się Jego przygoda z lotnictwem. Ukończył kurs pilotażu w Fordonie k. Bydgoszczy oraz Aeroklubie Rzeszowskim, uzyskując licencję pilota szybowcowego i samolotowego, a w 1972 roku pilota śmigłowcowego.

Z początkiem 1973 roku podjął pracę jako pilot, a zarazem kierownik Zespołu Lotnictwa Sanitarnego w Sanoku, z którym związał całe swoje życie zawodowe. W 1996 roku odszedł na zasłużoną emeryturę. W tym czasie wylatał 7 tysięcy godzin, uzyskując m.in. złotą odznakę z dwoma diamentami, a także

ny Bieszczadom”, medalem „Za ochronę zdrowia” oraz wieloma innymi wyróżnieniami.

Zmarły Kolega M. Beres był człowiekiem niezwykle oddanym swojej pracy, koleżeńskim, o dużym poczuciu odpowiedzialności. Cechowała Go wielka kultura osobista, uczciwość i sumienność. Był wzorem dla innych i szanowanym obywatelem Ziemi Sanockiej. Takim też pozostanie w naszej pamięci – swoich kolegów i przyjaciół – na zawsze.

Żegnaj drogi Przyjacielu, niech Ci ziemia lekka będzie.

inż. Edward Hajduk

# OGŁOSZENIA DROBNE

## LOKALE, NIERUCHOMOŚCI

### Sprzedam

- ★ Mieszkanie 75 m<sup>2</sup> (parter), na Błoniach, tel. (0506) 94-79-90.
- ★ Mieszkanie 30 m<sup>2</sup>, jasna kuchnia, przy ul. Kopernika, cena 128.000 zł do negocjacji, tel. 013-462-62-23 (po 20).
- ★ Mieszkanie 62 m<sup>2</sup> (IV piętro), przy ul. Rzemieślniczej, tel. (0663) 51-63-61.
- ★ Mieszkanie 35,59 m<sup>2</sup>, do remontu, Sanok - Posada, cena 3.100 zł/m<sup>2</sup>, tel. (0607) 62-07-47.
- ★ Mieszkania własnościowe 62 m<sup>2</sup> i 33 m<sup>2</sup> lub całość, tel. 013-464-07-77.
- ★ Mieszkanie 48,60 m<sup>2</sup> (I piętro), 3-pokojowe, w centrum Sanoka, tel. (0607) 62-07-47 lub 013-463-50-41.
- ★ Mieszkanie 36 m<sup>2</sup> (parter), 2-pokojowe, przy ul. Sadowej, tel. (0502) 00-82-67.
- ★ Mieszkanie 62 m<sup>2</sup> (I piętro), 3-pokojowe, tel. 013-463-06-67.
- ★ Dom drewniany na 40 a, w Lisznej, pięknie położony, w przyszłości blisko wyciąg narciarski, www.geo-tom.pl lub tel. (0501) 36-91-61.
- ★ Garaż przy ul. Daszyńskiego (pod sklepem sportowym na „Okęciu”), cena 16.000 zł, tel. (0501) 60-13-53.
- ★ Działkę budowlaną 23 a, media, warunki zabudowy, w Nowosielskach, tel. (0662) 18-23-70.

★ Działkę 9 a, w Olchowcach, tel. (0662) 11-55-51 lub 013-464-47-18.

★ Działkę 52 a, przy ul. Płowieckiej, wiad. Janina Grygiel, ul. Krzywa 5/39 (sobota, niedziela po południu).

### Kupię

★ Dom, okolice Sanoka, tel. (0692) 73-44-41.

★ Ziemie rolną w okolicach Sanoka, tel. (0513) 02-03-62.

### Zamienię

★ Mieszkanie 39 m<sup>2</sup> - na większe do 60 m<sup>2</sup>, tel. (0668) 71-32-94.

★ Posiadam do wynajęcia

★ Pokoje dla studentów, tel. 013-463-24-42.

★ Mieszkanie na osiedlu Błonie, ok. 40 m<sup>2</sup>, tel. (0605) 32-01-15 (wieczorem).

★ Pokój dla ucznia lub uczenicy, od zaraz, tel. (0606) 53-03-82.

★ Dwuosobowy pokój dla studentek, tel. 013-463-47-92.

★ Pokoje, tel. (0664) 45-84-46.

★ Pokój dla dwóch studentów, tel. 013-464-43-33 lub (0503) 04-23-77.

★ Pokój studentom, tel. (0605) 95-31-04.

★ Pokój z używalnością kuchni dla pana pracującego, tel. 013-463-29-27.

★ Mieszkanie 3-pokojowe, przy ul. Aleje Wojska Polskiego, os. Błonie, tel. (0602) 50-28-12.

★ Mieszkanie 4-pokojowe, komfortowe, umeblowane, na osiedlu Błonie, tel. (0697) 40-01-31.

★ Mieszkanie 50 m<sup>2</sup>, 2-pokojowe, osiedle Błonie, tel. (0669) 75-22-54.

★ Mieszkanie 60 m<sup>2</sup> (II piętro), w centrum, tel. 013-463-12-41 (po 17).

★ Pokój dla dwóch osób, w centrum, tel. 013-462-25-55.

★ Dom piętrowy, na osiedlu Błonie, tel. 013-463-08-75.

★ Lokale biurowe w centrum, tel. (0600) 04-51-29.

★ Stoisko handlowe ok. 37 m<sup>2</sup>, przy ul. Piłsudskiego 8 (Delikatery), tel. 013-464-55-20 lub (0605) 68-68-22.

★ Biura 12 m<sup>2</sup> i 30 m<sup>2</sup> oraz magazyn 55 m<sup>2</sup> na dowolną działalność, Sanok, ul. Bema 5, tel. 013-464-30-38 lub (0602) 51-48-45.

★ Lokal ok. 50 m<sup>2</sup> pod działalność gospodarczą (sklep, punkt usługowy, biuro), możliwość przejęcia branży motoryzacyjnej z aktualnym towarem i wyposażeniem, tel. (0887) 49-67-02 (po 15).

★ Lokal 50 m<sup>2</sup>, tel. (0605) 44-51-03.

★ Lokale na biura, gabinety, przy deptaku (I piętro), tel. 013-463-32-95, (0694) 90-31-89 lub 013-463-20-73.

★ Lokal użytkowy 32 m<sup>2</sup> (parter) przy ul. Kochanowskiego 25, tel. 013-493-40-41, (0602) 61-38-61.

★ Powierzchnie magazynowo-produkcyjne - plac, www.uherce.pl lub tel. (0691) 84-04-55.

★ Poszukuję do wynajęcia

★ Dużego lokalu w centrum lub blisko centrum Sanoka na sklep firmowy, tel. (0607) 30-69-82.

## AUTO-MOTO

★ VW golfa combi 1.9 TD, przeb. 197 tys. km, bordowy, zarejestrowany, do obejrzenia w Sanoku, tel. (0662) 57-25-90.

★ VW golfa 1.6 (1992), tel. 013-464-42-20 lub (0600) 29-72-10.

★ Kupię

★ Pilnie seicento lub matiza, tel. (0664) 67-89-55.

## RÓŻNE

### Sprzedam

★ Agregat prądowłóczy 3 KM, tel. (0501) 58-03-13.

★ Cyrkularkę 3,5 kW, tel. (0505) 04-41-15.

★ Solarium łączące turbo, marka UWE, model CPS-73, zapasowe lampy, cena 3.500 zł, tel. 013-465-24-22.

★ Ziemniaki atole i kolia, tanio, dowóz na miejsce gratis, tel. 013-467-20-39 lub (0668) 99-10-03.

★ Kafle piecowe oraz wóz ciągnikowo-konny, tel. 013-462-90-22.

★ Suknię ślubną, rozm. 36 - 38, elegancka, tel. (0603) 53-88-72.

★ Berneńczyk i Azjaty, szczepienia, tel. 013-464-42-20 lub (0600) 29-72-10.

★ Ceownik używany, tel. (0668) 30-52-86.

★ Budynek - stodoła, krokwie, kantówki, belki oraz blachę - korzystnie, tel. 013-462-90-22.

★ Przyczepkę, ul. Traugutta 55. ★★★★★

★ Przyjmę lub kupię ziemię (tanio), tel. (0664) 97-38-94.

## PRACA

★ Zatrudnię

★ Doradców Finansowych - Profireal, tel. 017-857-74-12.

★ Firma „Aga” zatrudni frezera, spawaczy oraz pracowników budowlanych, oferuje wynagrodzenie ponad 2.000 zł, tel. (0692) 43-99-63 lub 013-464-21-98 (po 17).

★ Do prac dociepleniowych i montażu okien, Warszawa, tel. (0509) 77-56-67.

★ Spawacza-ślusarza, P.W. „Profil”, tel. 013-463-20-09.

★ Fryzjerkę - stażystkę, od zaraz, tel. 013-463-04-47.

★ Szwaczkę lub przyuczę, może być rencistka, tel. (0668) 30-52-86.

★ Fryzjerkę z doświadczeniem, tel. 013-463-85-70.

★ Opiekunkę do dziecka, Zagórz - Zastaw, tel. (0663) 46-40-78.

★ Do prac remontowo-budowlanych, tel. (0504) 29-50-17.

★ Kelnera/kę - barmana/kę w restauracji „Ratuszowa” w Lesku, doświadczenie mile widziane, tel. (0889) 61-01-25 lub 013-469-86-32.

★ Poszukuję pracy

★ Zaopekuję się dzieckiem z trudnościami dydaktyczno-wychowawczymi, nauczycielka - oligofrenopedagog, tel. (0607) 30-59-24.

★ Posprzątam mieszkanie, gabinet, umyję okna, szybko, tanio i solidnie, tel. (0608) 76-64-73.

★ Przepiszę teksty, sporządzę życiorys, podanie o pracę, biznesplan, tel. 013-463-00-73 lub (0696) 31-21-31.

★ Korepetycje

★ Matematyka, tel. (0600) 04-51-29.

★ Matematyka, tel. (0698) 62-45-16.

★ Angielski, gratis (0600) 20-30-56.

★ Angielski do matury, tel. 0 50 60 80 353.

★ Angielski, niemiecki, francuski dla dzieci, młodzieży i dorosłych, tel. 013-464-71-81.

★ Chemia, tel. (0502) 28-95-80.

★ Matematyka, www.mariakie-lar.pl, tel. 013-463-26-60.

★ Język francuski, tel. (0501) 75-31-24.

★ Geografia, tel. 013-464-44-85.

★ Język włoski, tel. (0501) 53-73-45.

★ Chemia, informatyka, angielski, tel. (0607) 58-52-12 lub 013-464-42-18.

★ Geografia, tel. (0506) 44-68-15.

★ Język polski, tel. 013-464-33-52.

## ZGUBY

★ Zgubiono legitymację studencką nr 31384, Trelewicz Anna.

★ Zgubiono dowód osobisty i legitymację ubezpieczeniową na nazwisko Grzesz Krystyna, tel. 013-464-94-84.

## DRZWI Z DREWNA

zewnętrzne, wewnętrzne, lakiery wodne „lazury” do domów, bloków na każdy wymiar pomiarów-dowóz-montaż

### NADOLANY 80

tel. 013-466-41-61, 0501 160 450  
www.nadolany.strefa.pl

## PATRYCJA GAZDA

Tłumacz przysięgły  
języka niemieckiego

tel. 013-464-59-80  
kom. 0607 480 649

Profesjonalna firma  
sprzątająca oferuje  
usługi w zakresie:

- sprzątanie domów, mieszkań  
- sprzątanie biur, urzędów  
kontakt: 0500 106 099

## www.geo-tom.pl

### nowe nieruchomości

Sklep do wynajęcia 80 m<sup>2</sup> przy ul. Kościuszki 31  
tel. 0501 369 161

Własnościowe mieszkania  
i lokale użytkowe w budynku  
w trakcie budowy, przy ul. Sadowej  
www.geo-tom.pl tel. 0501 369 161

## Biurowe Nieruchomości

DO SPRZEDANIA:  
KAMIENICA W RYNKU  
- SANOK

Sanok, ul. 1000-lecia 6  
www.oleniacz.pl oleniacz@tlen.pl  
tel: 505 044 102, 502 318 805  
tel/fax: 013-464-02-55

## WYSOKIE RABATY

Thermo okna  
P.P.H.U. „FLASH”

OKNA DRZWI  
z PVC i ALU

PARAPETY  
odbiór natychmiastowy

ul. II Pułku Strzelców Podhalańskich 18  
38-500 SANOK

tel. (013) 463-47-19

## PRZEWÓZ OSÓB

- na lotniska, do akademików,  
wycieczki, zawody szkolne i wesela.  
Grupy do 14 osób. tel. 0661 183 868

## Żaluzje, rolety

Folie przeciwsłoneczne  
T. Czerwiński  
tel. 013-464-22-25, kom. 0604 575 918

## ZARZĄD POWIATU W SANOKU

informuje,

że w okresie od 5 października 2007 r. do 26 października 2007 r. na tablicy ogłoszeń w budynku Starostwa Powiatowego w Sanoku, przy ul. Kościuszki 36, został wywieszony wykaz nieruchomości Powiatu Sanockiego, przeznaczonej do oddania w najem w drodze bezprzetargowej. Wykaz obejmuje pomieszczenie garażowe Nr 7 o powierzchni użytkowej 168 m<sup>2</sup> znajdujące się w budynku garażowym, usytuowanym na działce Nr 58/101, położonej w Sanoku obr. Olchowce.

## ZARZĄD AUTOSAN S.A. w Sanoku

ogłasza pisemny przetarg nieograniczony  
na sprzedaż  
50% udziałów posiadanych w spółce  
MASZINTERSAN we Lwowie.

Zainteresowani mogą składać oferty w terminie do dnia 30 października 2007 r. w sekretariacie AUTOSAN S.A., 38-500 Sanok, ul. Lipińskiego 109 z dopiskiem na kopercie „Oferta zakupu udziałów”. Informacje na temat przedmiotu przetargu można uzyskać pod nr. tel. 013-465-01-26, fax: 013-465-04-00.

## OKNA I DRZWI Z PVC I AL



### Producent MULTI

Siedziba - Sanok, ul. II Armii WP 40  
tel. 013-463-50-44  
Biuro handlowe - Sanok, ul. Kościuszki 15  
tel. 013-463-43-46  
Punkt - Lesko, ul. Piłsudskiego 48  
tel. 013-469-80-56

## ZBIERAMY ZUŻYTE OGUMIENIE

tel. 013-464-00-10, kom. 0697-700-521

## REMONTY MIESZKAŃ KOMPLEKSOWO - SOLIDNIE

tel. 0503 396 383

TECHNO-DREW Sp. z o.o.  
Stróże Wielkie 8  
Zatrudni pracownika CNC  
tel. 013-464-17-03

# ATLANTIC

## LIPIŃSKIEGO 113c

013 46 325 27

99 PLN  
249 PLN  
279 PLN  
499 PLN  
399 PLN  
299 PLN

SKÓRA !!!

Duży wybór foteli  
gabinetowych i krzeseł

### !!! BIURKA GABINETOWE !!!

# REKLAMY OGŁOSZENIA

**KARO ŻALUZZE ROLETY**  
ul. Jagiellońska 48  
tel. 013-464-19-12  
od 9.00 do 16.00 CENY PRODUCENTA

**USŁUGI MINI KOPARKĄ**  
Sanok i okolice  
tel. 0605-340-079 lub 0609-998-921

**Solidnie i tanio wykonam prace malarskie i inne remontowo-budowlane**  
tel. 013-464-88-12

**GINEKOLOG, ZABIEGI**  
tel. 0609 833 279

**Drodzy Czytelnicy!**  
Przypominamy, że Biuro Reklam i Ogłoszeń „TS” czynne jest od poniedziałku do piątku w godz. 8.00 – 16.00 (wyjątkowo w poniedziałki do godz. 16.30)  
tel. 013-464-02-21

**ZŁOMOWANIE POJAZDÓW**  
Sanok, ul. Witosa 76  
tel. 013-464-00-69, 0609-999-268  
ZA KAŻDY KOPMPLNETNY POJAZD – PŁACIMY!!!

**KURSY JĘZYKA ANGIELSKIEGO NIEMIECKIEGO FRANCUSKIEGO ROSYJSKIEGO**  
w Nauczycielskim Kolegium Języków Obcych  
• Wszystkie poziomy zaawansowania  
• Kursy ogólne  
• Przygotowania do egzaminów  
• Zajęcia w małych grupach  
• Dzieci, młodzież, dorośli  
• Kontynuacja nauki w kolejnych latach  
**Zapisy:**  
do 12 października 2007 r. (od wtorku do piątku)  
w sekretariacie NKJO ul. Głogowa 1 w godz. 8-15, tel. 013-464-88-45  
Informacje dodatkowe: tel. 0603 860 187

**Centrum szkolenia kierowców „WAREX”**  
Rok założenia 1990  
Czas trwania kursu:  
**6 tygodni**  
Termin zapłaty:  
**6 miesięcy**

**Rozpoczęcie kursu: w każdy wtorek i środę o godz. 17.00**  
w Cechu Rzemiosł Różnych Sanok, ul. Sobieskiego 16  
tel. 013-463-78-98  
www.warex.prawojazdy.com.pl

**CISAN**  
**PŁYTY MEBLOWE**  
cięcie płyt na wymiar  
oklejanie krawędzi (PCV, ABS, STENDOTRON)  
**PŁYTA WIÓROWA**  
**BLATY KUCHEENNE**  
**SKLEJKA**  
**AKCESORIA MEBLOWE**  
**MECHANIZMY DO DRZWI PRZESUWNYCH**  
SANOK, ul. II Armii WP 40  
TEL. 013-463-29-91  
czynne od 8.00 do 16.00  
przy zakupie powyżej 1000 zł przewóz gratis do 25 km

**KM SERWIS**  
Konrad Milczanowski  
• elektromechanika  
• mechanika  
• części samochodowe  
• CB Radia - atrakcyjne ceny  
Płyn do chłodnic luzem 4,50 zł/litr  
Sanok, ul. Korczaka 10  
tel. 013-466-60-25 kom. 0501 708 520

**ŚWIAT MEBLI**  
II Armii W.P. 40, tel. 013 464-06-91

<b>STUDIO MEBLI KUCHEENNYCH</b>	<b>SZAFY GARDEROBY ZABUDOWY WNEK</b>	<b>DUŻY WYBÓR MEBLI SYSTEMOWYCH</b>
<b>SPRZĘT AGD</b>	<b>STANLEY LIBELLA</b>	<b>BOGATE WZORNICTWO MEBLI TAPICEROWANYCH</b>
- AMICA - FAGOR - ARISTON		

**Promocje na biurka i krzesła obrotowe**

**ATLANTIC**  
**LIPIŃSKIEGO 113c**  
013 46 325 27



Okapy kuchenne **FAHER**

**OGRODZENIA BRAMY BALUSTRADY**  
Produkcja siatki ogrodzeniowej  
P.W. „Profil”, ul. Okulickiego 8  
tel. 013-463-20-09

**Aktualny cennik reklam i ogłoszeń**

- Ogłoszenia drobne (do 20 słów) liczone za każde słowo**
  - cena jednego słowa 1,20 zł
  - druk wytłuszczony (za słowo) 1,80 zł
- Reklamy (kolor czarny)**
  - moduł podstawowy 16,81 cm<sup>2</sup> (41 mm x 41 mm) 48 zł
  - filigran 8 cm<sup>2</sup> (41 mm x 20 mm) 20 zł
  - kolejne moduły - wielokrotność podstawowego
- 2a. Reklamy na stronach niereklamowych**
  - reklama na pierwszej stronie (kolor) + 200%
  - reklama na ostatniej stronie (kolor) + 100%
  - wybór strony lub miejsca + 50%
  - Przy większych reklamach druga strona jest wyłączona.
- 2b. Podziękowania/nekrologi/życzenia**
  - ogłoszenia standardowe: 36 zł
  - moduł podstawowy 72 zł
  - moduł podwójny
  - wielokrotność modułów 75% wartości reklamy
- 3. Teksty promocyjne (sponsored) min. 12 modułów**
  - tekst promocyjny na stronie redakcyjnej 50% ceny reklamy o tej samej powierzchni
- 4. Insety (wkładki reklamowe) od 0,10 zł do 0,15 zł/szt.**
- 5. Bonifikaty dla klientów**
  - 4-7 emisji 15% zniżki
  - 8-14 emisji 20% zniżki
  - powyżej 15 emisji 25% zniżki

**ATW S.A.**, firma specjalizująca się w produkcji osi, pól i zawieszek do przyczep i maszyn rolniczych, należąca do grupy ADR Group, w związku z dynamicznym rozwojem swojej działalności, poszukuje kandydatek/kandydatów na stanowisko:

**Specjalista/-ka ds. zaopatrzenia**  
Wymagania:

- Wykształcenie ekonomiczne lub techniczne
- Minimum roczne doświadczenie w pracy na podobnym stanowisku
- Umiejętność obsługi systemów informatycznych zarządzających gosp. magazynową
- Umiejętność analizy stanów magazynowych surowców wykorzystywanych do produkcji oraz ich zamawianie
- Znajomość języka angielskiego (dodatkiem atutem będzie znajomość j. włoskiego)
- Łatwość nawiązywania kontaktów, odporność na stres
- Wysoka motywacja do pracy i dyspozycyjność
- Prawo jazdy kat. B, znajomość obsługi urządzeń biurowych i komputera

**Specjalista/-ka ds. kadr i płac**  
Wymagania:

- Wykształcenie ekonomiczne
- Doświadczenie w pracy na podobnym stanowisku w administrowaniu aktami osobowymi
- Praktyczna znajomość prawa pracy, przepisów ZUS oraz prawa podatkowego
- Umiejętność obsługi systemów kadrowo-płacowych np. PiK, Baan HR ect.
- Biegła znajomość programu Płatnik oraz pakietu MS Office
- Samodzielność, odpowiedzialność i komunikatywność
- Umiejętność pracy w sytuacjach stresowych i pod presją czasu.
- Dyspozycyjność
- Podstawowa znajomość języka angielskiego, mile widziana włoskiego

**Oferujemy**

- zatrudnienie na Umowę o pracę
- pracę w dynamicznej rozwijającej się firmie
- atrakcyjne wynagrodzenie adekwatne do rezultatów pracy
- możliwość rozwoju zawodowego

Osoby zainteresowane prosimy o pisemne składanie ofert w języku polskim i angielskim (CV, list motywacyjny, kserokopie dyplomów, zaświadczenia o ukończonych kursach, szkoleniach) na adres spółki. ATW S.A. ul. Bieszczadzka 5, 38-540 Zagórz atw@atwsystem.pl

**Sprzedamy po atrakcyjnych cenach materiały stalowe: kęsy i rury kwadratowe o specyfikacji:**  
kęsy 70 mm - 80 mm - 90 mm - 100 mm - 110 mm  
rury 120x12,5 mm - 140x16 mm - 150x16 mm  
Szczegóły pod numerem 013-468-93-57

**JUŻ SĄ ROWERY TREK 2008, WYPRZEDAŻ KOLEKCJI 2007**

Salon Sportowy „ROWEROMANIA” mieszczący się w Sanoku przy ul. Daszyńskiego 2 zaprasza do obejrzenia rowerów TREK z kolekcji 2008.

Firma TREK na następny sezon wprowadziła bardzo dużo zmian, zwłaszcza w rowerach szosowych. Sztandary model o nazwie **Madone** został całkowicie przebudowany. Cały projekt nie miał „limitu kosztów”. Tą linią rowerów TREK wytycza nowy kierunek w rowerach szosowych. To co do tej pory było standardem, zostało zmienione, wszystko po to, by rower był lepszy. Mocno zmieniono design. W branży rowerowej postęp techniczny jest równie szybki jak w komputerowej. Firma TREK we wdrażaniu nowych pomysłów ma ogromne doświadczenie, na rynek trafiają sprawdzone i przetestowane patenty. Każda część jest testowana zanim firma TREK zdecyduje się jej użyć do produkcji. Przekonstruowano także zawieszanie w rowerach full suspension. Chodziło o wyeliminowanie wpływu hamulca na zawieszanie tylnego koła, oraz usztywnienie całej konstrukcji. Rowery damskie bardzo zyskały na wyglądzie. Są projektowane przez kobiety dla kobiet, dzięki temu rowery bardzo podobają się paniom.

W tej chwili w salonie na ul. Daszyńskiego 2 jest ogromny wybór rowerów TREK z kolekcji 2007 po bardzo obniżonej cenie. Jest to olbrzymia okazja, bo obniżki w niektórych przypadkach sięgają nawet 40%. Jedną z najciekawszych ofert jest rower **TREK JACK 1** gdzie obniżka właśnie tyle wynosi. Liczba rowerów jest ograniczona, a promocja trwa do wyczerpania zapasów.

Oprócz rowerów TREK w wyprzedaży znajdują się rowery niemieckiej firmy **CENTURION**. Są bardzo dobrze wykonane, bardzo lekkie i słyną z niezawodności.

**NORCO** to marka słynąca z rowerów „grawitacyjnych” do ekstremalnej jazdy. Z 5-letnią gwarancją na rami, co w tej klasie jest niespotykane.

**MERIDA**, tani solidny markowy rower, polecany tym, którzy chcą dobrze kupić i niewiele wydać.

**KREDYTY**  
Kredyty udzielamy przez Podkarpacki Bank Spółdzielczy. W tej chwili spadło oprocentowanie. Na życzenie klienta wykonujemy „symulacje” kredytu.

**ROLKI I ŁYŻWY**  
W sprzedaży promocyjnej są rolki firmy **TEMPISH**. Zapraszamy także na zakup tyżew.

Przy sklepie „Roweromania” na ul. Daszyńskiego 2 działa także profesjonalny serwis rowerowy, w którym wykonywane są wszelkie naprawy rowerów. Sklep mieści się na parterze długiego bloku, schodząc ul. Daszyńskiego w dół po prawej stronie.



# Ogłoszenia

## DYŻURY W RADZIE POWIATU SANOCKIEGO

5 października (piątek)  
dyżur pełni  
wiceprzewodniczący  
**Robert Pieszczoł**  
w godz. 12-14  
pok. 40 (III piętro)

## DYŻURY W RADZIE MIASTA

8 października (poniedziałek)  
dyżur pełni  
wiceprzewodniczący  
**Ryszard Karaczkowski**  
w godz. 16.30-18

11 października (czwartek) pokój nr 33  
dyżur pełni radna  
**Henryka Tymoczko**  
w godz. 17-18

## OGŁOSZENIE

Urząd Miasta Sanoka organizuje warsztaty aktorskie dla społeczności Miasta Sanoka 2007-2008. Warsztaty będzie prowadził sanoczanin aktor i reżyser Maciej Patronik, mieszkający i pracujący w Paryżu.

Osoby zainteresowane prosimy o wysłanie CV, zdjęcia i listu motywacyjnego na adres: [umsanok@um.sanok.pl](mailto:umsanok@um.sanok.pl).

Spotkanie organizacyjne i przesłuchania będą organizowane na jesień 2007 roku.

## Wójt Gminy Komańcza

informuje, że **wykażał do sprzedaży** w drodze przetargu ustnego nieograniczonego:

1. Samodzielny lokal mieszkalny nr 6/3 w Moszczańcu.
2. Działki nr 172/17 o pow. 0,0056 ha zabudowanej kanałem samochodowym, położonej w Rzepedzi.

Wszystkie osoby, którym przysługuje pierwszeństwo w nabyciu ww. działek na podstawie art. 34 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (tj. z 2004 r. Dz. U. Nr 261 poz. 2603n z późn. zm.) powinny w tej sprawie złożyć oświadczenie do Wójty Gminy Komańcza, w terminie do **15.10.2007 r.** Szczegółowe informacje – tablica ogłoszeń U.G. Komańcza lub pod tel. 013-467-70-18.

# KRZYŻÓWKA NR 40

Rozwiązania (wystarczy hasło) należy nadsyłać na pocztówkach w terminie do 10 dni od daty ukazania się numeru. Na autorów prawidłowych rozwiązań czekają nagrody (do odebrania w ciągu 10 dni): I nagroda – 30 zł (gotówka) ufundowana przez SKOK Stefczyka, Sanok, ul. 3 Maja 16 (deptak); II – 20 zł (gotówka), III – wypożyczenie 3 kaset wideo (do odebrania w ciągu tygodnia). Sponsorem III nagrody jest wypożyczalnia kaset i płyt DVD Video „APIS” – ul. Traugutta 9 (pawilon „Alfa”), ul. Kochanowskiego 23. Przed odebraniem nagród prosimy o pobranie z redakcji zaświadczenia o wygranej.

SPONSOREM  
NAGRODY JEST

**SKOK STEFCZYKA**

**SKOK Stefczyka**  
Sanok, ul. 3 Maja 16  
(deptak)  
tel. 013-464-26-90/91

Litery z ponumerowanych pól, uszeregowane w kolejności, utworzą ostateczne rozwiązanie – przysłowie.

ODZIENIA SROGOKI TYRALCZY	OS NAD- ZWY- CZAJ- NE PIEK- NEGO	TWARDY METAL NAMA- WIANIE	KOC	SZCZELNE OWINIE- CIE, ZAPA- KOWANIE	IRIE LULLO- BRIGIDY, AKTORKI	CZĘŚĆ KONCZNY LUB PALCA POZOSTA- LA PO AMPUTACJI SAMOCHOD	SPOTKA- NIE ZAKO- NCZANYCH
34	24	7					
METODA WYTYKA- RZANIA GOACZE		FILozof GRECKI	22	17			
2		IRIE RINN CENTRUM LONDONU		26			
MIASTO Z ZARZĄDAMI LUSZKAMI		SURWIV DLA SIE- BIE I DLA INNYCH					
UZIELA- NA KONIUS W NIEZŁO- PREZEN- SYWIE	11	WARTOSĆ I NORMY GRUPY LUDZI		27	POSZEDŁ W LAS	WYDZIE- LONY OSZAR- K STREFA	NIEMOD- NY TRUNEK
WATEK TRZECI Z MAJA 1980 R.	18	OPERA MONI- SZKI		32	8		31
PODZIEM- NE WIE- ZIENIE		SFILMOWANA POWIEŚĆ EMILIA ZOLI					
1	20	21	28				
AUTOR POWIEŚCI BOGACZ	3	BATALION LUDU IRAN- SKIEGO	6	OKRES PRÓBNY PRACY PRZED CIEM SAMODZIEL- NO STANOWISKA	12	GRUPA WYSP W INDO- NEZJI	KONIEC WYSCIEGU
16	5	EWA, AKTORKA	13, 25	RZYMSKI BÓG MIŁOŚCI	4	15	9, 33
MIASTO W KOLOROH			14				
... D'ARC NIE MA MEZA	19, 23		10	OBRO- WANE OBWÓDKA			30
				POBIECZ- CIEL GWARANT			29

Rozwiązanie krzyżówki nr 38:

## WIELKA NIENAWIŚ ŁATWO NIE GINIE

1. Wiktor Wąsik, ul. Robotnicza, 2. Maria Łabusiewicz, Srogów Dolny, 3. Wiesława Ekert, ul. Krakowska.

## BLASKI I CIENIE

# Własnymi rękami

Uroczysta msza św. w intencji mieszkańców, odprawiona w kaplicy obok I LO, rozpoczęła jubileusz 50-lecia Osiedla im. Króla Jana III Sobieskiego zwanego przez sanoczan „Jeruzolimą”. A potem mieszkańcy posadzili u zbiegu ul. Stawiska i Warzywniej upamiętniające jubileusz drzewko, któremu nadano nazwę „Sobieski”.

Zatorze to jedna z najspokojniejszych dzielnic Sanoka, z urokliwym krajobrazem, w którym dominuje zieleń wkomponowana w otoczone ogródkami domy jednorodzinne. Osiedle powstało dzięki grupie zapalców, marzących o posiadaniu własnego domu. Relację na temat historii „Tygodnikowi” przekazał Piotr Uruski z Rady Dzielnicy Zatorze, któremu przypadła w udziale rola kronikarza jubileuszowych obchodów.

### Zdecydowani na wszystko

Lata powojenne przyniosły odbudowę sanockiej fabryki Sanowag (dzisiejszego Autosanu). Za jej rozwojem nie nadążało jednak budownictwo mieszkaniowe. W połowie lat 50. zrodził się więc pomysł na wybudowanie robotniczego osiedla domków jednorodzinnych. Najgorętszym orędownikiem idei był Karol Kenar, główny mechanik Sanowagu i członek Miejskiej Rady Narodowej. Projekt zyskał poparcie dy-



Drzewko zasadzili najstarsi i najmłodszy mieszkańcy osiedla. Wspomnienia o dziejach „Jeruzolimy” wygłosili przewodniczący Zrządu Rady Dzielnicy Zatorze Franciszek Podulka i Józef Sarna, będący niegdyś sekretarzem Rady Nadzorczej Spółdzielczego Zrzeszenia Budowy Domków Jednorodzinnych przy Autosanie.

rekcji fabryki i miejs- cowych władz. Początkowo chęć budowy zgłosiło 216 osób. Warunki zniechęciły jednak ludzi (koszt opie- wał na 70 tys. zł w tym 20 proc. wkładu członkowskiego w postaci robocizny i reszta finansowana z zaciąganych

w zakładzie pożyczek, spłaca- nych w miesięcznych ratach przez 20 lat). Ostatecznie do bu- dowy przystąpiło 25 najbardziej zdeterminowanych.

### W swoje ręce

Z ich to inicjatywą 15 września 1957 roku powołano do życia Spółdzielcze Zrzeszenie

### W dziewczym terenie

W ciągu półtora roku zebrano 40 tys. zł na opracowanie projek- tów geodezyjnych i dokumentacji. Za pozostałe pieniądze zakupio- no ciągnik. Żwir na budowę 25 domów spółdzielcy otrzymali bezpłatnie (za zgodą minister- stwa) w zamian za zasadzenie wikliny i drzew wzdłuż brzegu Sanu obok fabryki, co zrobił spo- łecznie Karol Kenar z dziećmi.

Poza budową domów, człon- kowie spółdzielni musieli wybu- dować drogę dojazdową, maga- zyn na materiały, uzbroić plac budowy. Po zgromadzeniu mate- rialów przystąpiono do wspólnej budowy fundamentów. Po zako- Ńczeniu tego etapu prac członko- wie zrzeszenia pomagali sobie nawzajem w budowie parterów i pięter.

### Sen się ziścił

Zrzeszenie zostało rozwiązane w kwietniu 1961 roku, po zrealizowaniu planów budowy. Osta- tecznie z grupy 25 członków w swoich domach zamieszkało 15, natomiast 10 pozostałych odsprzedało je w trakcie budowy. Dzięki ogromnej determinacji, wymagającej licznych wyrzeczeń i ciężkiej pracy, ziścił się ich sen o własnym domu.

(z)

## Listy Czytelników

### Śmieci. Czy problem?

Zbulwersowała mnie wypowiedź Czesława Bartkow- skiego, prezesa SPGK (w „TS” z 7 września), który twierdzi, że „za śmieci odpowiadają ci, którzy je wytwarzają, czyli społeczeństwo...” Jak można podawać tak nielogiczne bezsensowne stwierdzenia.

Panie prezesie, my odpowiadamy za śmieci w naszych miesz- kaniach do momentu wrzucenia ich do kontenera. Cała mądra or- ganizacja gospodarką odpadami włącznie z ich segregacją należy do tych, którym płacimy 6,40 zł od osoby a nie jak Pan mylnie po- daje 6 zł. W sumie z całego Sanoka, który liczy około 40.000 mieszkańców, x 6,40 zł/os. = 256.000 zł – potężna kwota w jednym miesiącu. Jeżeli jednak Pan twierdzi, że sprawa segregacji śmieci należy do miasta, to podrzuca Pan temat śmieciowy Burmistrzowi. Nie wolno tego robić!

SPGK nie ma do końca zorganizowanego tematu śmieciowe- go a dla przykładu podaję bloki mieszkalne przy ul. Mickiewicza 30 i ul. Orzeszkowej. Mamy kontenery na odpady, ale gdzie są po- jemniki na makulaturę, szkło i plastik? Do wiosny nosiłem lub wo- ziłem odpady użyteczne do pojemników koło mostu na Białą Górę, ale zostały przewiezione gdzieś w inne miejsce. Uważam, że tam gdzie są kontenery na śmieci, bezwarunkowo powinny być dostawione pojemniki na odpady użyteczne.

Druga, jeszcze bardziej bulwersująca sprawa śmieciowa, która prawdopodobnie nas mieszkańców bije po kieszeni. Podaje nam pre- zes SPGK, że „Od 1 stycznia 2008 r. wzrosną opłaty za składowanie na wysypiskach tzw. odpadów zmieszanych z 15,71 zł do 75 zł za 1 tonę, co oznacza kolejne podwyżki za odbiór i wywóz śmieci.

Aż dech w piersi zatyka z wrażenia ileż to my teraz będziemy płacić za śmieci. Z danych tych wynika, że opłaty za śmieci wzrosną – 75 zł/tonę : 15,71 zł/tonę = 4,77, czyli niemal pięciokrotny wzrost opłat. Wystarczy przemnożyć 6,40 zł/os. x 4,77 zł, aby wyliczyć, że cena za śmieci osiągnie 30,55 zł/osobę. Spróbujmy teraz popatrzeć na 5-osobową rodzinę, która płaciła 6,40 zł/os. x 5 osób = 32 zł. W przyszłości śmieci będą ją kosztować 30,55 zł/os. x 5 = 152,75 zł, czyli 120,75 zł więcej niż obecnie.

I teraz spróbujmy zapytać – skąd się to wszystko bierze? Dla- czego perspektywą jest tak ogromny wzrost opłat?

Spróbujmy znaleźć odpowiedzi na te pytania. Otóż władze ościennych miast (np. Krosno) zadbały o swoich obywateli – zbu- dowały odpowiednie urządzenie do utylizacji odpadów i obecnie mają pełne prawo grać swoje stolki i pobierać pensje. U nas tego nie zro- biono. Dlaczego? Czas najwyższy przebudzić się i zabrać do solidnej roboty.

Jan Kozimor

## Nie tylko czekolada

Honorowi krwiodawcy mogą liczyć na dodatkowe przywileje. Mniej zapłacą za leki, zyskają również na odpisach podatkowych.

Do tej pory otrzymywali tylko po kilka czekolad. Od października – po wejściu w życie znowelizowanej usta- wy o finansowaniu świadczeń zdrowot- nych – zapłacą mniej za niektóre leki (do określonego limitu), a specyfiki potrzebne do regeneracji organizmu dostaną za darmo. Będą mogli również odpisać od podatku 130 zł za każdy oddany litr krwi. Podobne przywileje uzyskają dawcy przeszczepów.

Opisowi podatkowemu będą mogli dokonać wszyscy honorowi krwiodaw- cy. Tańsze leki i darmowe specyfiki do regeneracji organizmu przysługiwać będą tym, którzy posiadają tytuł Zasłu- żonego Honorowego Dawcy Krwi. Mężczyźni otrzymują go po oddaniu sześciu litrów krwi, kobiety – po pięciu.

– Wprowadzenie tego typu przywi- lejów jest słuszne. Dawca powinien otrzymywać jakąś rekompensatę, choćby taką, że gdy zachoruje, będzie miał możliwość zakupu określonych leków za częściową odpłatnością – uważa Marta Pióro, kierownik sanoc- kiego oddziału Regionalnego Centrum Krwiodawstwa i Kwiolęctwa w Rzeszowie. – Obecnie rejestrujemy około 3 tys. krwiodawców w ciągu roku,

z czego 70 procent stanowią ludzie młodzi. Przez dziesięć miesięcy krwi raczej wystarczy, choć niekiedy brakuje niektórych grup, zazwyczaj 0+ i A+, na które zapotrzebowanie jest największe. Problemy pojawiają się w czasie waka- cji, kiedy młodzież wyjeżdża. Tak było i w tym roku. Mam nadzieję, że dodat- kowe przywileje dla dawców zachęcą więcej osób do oddawania krwi.

Kto może zostać krwiodawcą? Każdy, kto mieszka się w przedziale wie- ku 18-65 lat, jest zdrowy i waży co naj- mniej 50 kg. Mężczyźni mogą oddawać krew co dwa miesiące, kobiety – co trzy. Jednorazowo pobiera się 450 ml „Jeku życia”.

Honorowym krwiodawcom przysługuje także dzień wolny od pracy i szkoły (w dniu oddawania krwi) oraz prawo obsługi poza kolejnością w placówkach opieki zdrowotnej i aptekach.. Wielu z nich nie korzysta jednak z tych „bonu- sów”. Nie chcą narażać się ani praco- dawcy, ani czekającym w długich kolej- kach pacjentom, którzy niezbyt zyczliwie patrzą na „uprzywilejowanych”. Pod tym względem znowelizowana ustawa nie- wiele zmieni...

## Sygnaty Czytelników

### Ta cholerna ławka

Zwyczajna ławka sprzed bloku stała się zmartwieniem mieszkańców jednej z klatek schodowych i potrafiła skłócić ze sobą lokatorów. Jedni pisali do Spółdzielni o jej zabranie sprzed okien, inni domaga- li się jej ponownego postawienia.

Przy pierwszej klatce bloku Sadowa 4 SSM postawiła ławkę, która stała się dla nas przekleństwem. Do późnych godzin nocnych przesiaduje na niej młodzież, któ- ra ryczy, śmieje się i używa rzymskokolej- nego języka. Często popijając piwo. Nie po- magają ani prośby, ani groźby. Były natomiast przypadki, że to nam grożono. Zwro- ciliśmy się do władz Spółdzielni o jej zabranie, względnie przesunięcie spod naszych okien – relacjonuje jedna z lokatorek. Ich prośba została spełniona. W maju br. ław- ka zniknęła i radość wstąpiła w serca tych, którzy się tego domagali. Ale nie trwała ona długo, gdyż pewnego dnia ławka znow się pojawiła. Jak się okazało, za sprawą interwencji kilku innych okatorów, którzy zwrócili się do Spółdzielni o przywrócenie służącej ich wypo- czynkowi ławki. W walce tej 5 lokato- rów jest za ławką, 4 – przeciw, o jed- nego trwa walka. SSM przygląda się wojenne, nie chcąc wkraczać do wal- ki. Dziwno to stanowisko. Czy na- prawdę tak trudno zrozumieć, że miej- sce ławki pod samymi oknami nie jest wskazaną lokalizacją. Litości!

emes

## Wójt Gminy Komańcza

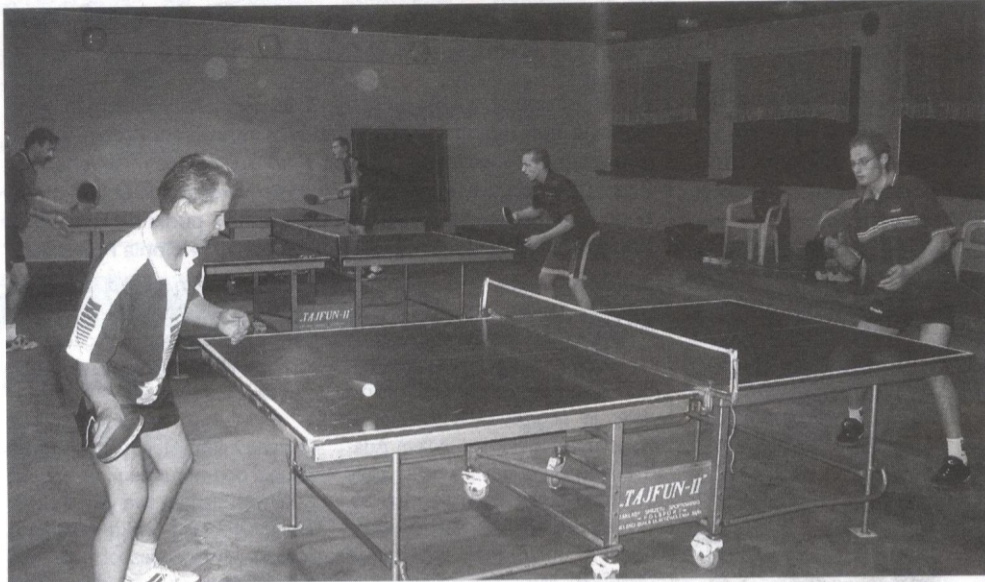
informuje, że **wykażał do sprzedaży** w drodze przetargu następujące nieruchomości, położone w miejscowości Szczawne:

1. Działkę nr 120/1 o pow. 0,2459 ha – zabudowaną budynkiem drewnianym (byłej świetlicy) i gospodarczym.
2. Działkę nr 10/8 o pow. 0,74 ha – zabudowaną budynkami murowanymi (byłej szkoły, portierni i przedszkola).
3. Działkę nr 120/2 o pow. 0,1619 ha – niezabudowaną (budowlaną).

Wszystkie osoby, którym przysługuje pierwszeństwo w nabyciu ww. działek na podstawie art. 34 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (tj. Dz. U. Nr 261 poz. 2603 z późn. zm) po- winny w tej sprawie złożyć oświadczenie do Wójty Gminy Komańcza, w terminie do **9.11.2007 r.** Szczegółowe informacje – tablica ogłoszeń i strona internetowa U.G. Komańcza lub pod tel. 013-467-70-18

## Bojowy nastrój beniaminka

Teniści stołowi SKT SP3 Sanok rozpoczynają rozgrywki III ligi, do której awansowali w imponującym stylu. Beniaminek zapowiada ostrą walkę, w czym mają pomóc nowi zawodnicy.



Nasi ping-pongiści ostro przygotowują się do sezonu, trenując m.in. w wyremontowanej sali SKT.

Czy drużyna będzie równie mocna jak w poprzednim sezonie, gdy w cuglach wywalczyła awans? Trudno wyrokować, bo odszedł Mariusz Haduch, hurto wo wręcz wygrywający wszystkie mecze. W jego miejsce pojawiło się za to aż trzech nowych ping-

pongistów. Jednym z nich jest grający trener Zbigniew Wajda, były zawodnik ekstraklasy. Dwaj pozostali to młodzieżowcy – Arkadiusz Forys z Przeworska i Dawid Józefczyk z Haczowa. Resztę składu tworzą starzy znajomi: Mariusz Haduch, Dawid Witka,

Bogdan Witka, Janusz Stepek, Paweł Lorenc, Łukasz Lorenc.

– Liczyliśmy, że uda się za-trzymać Haducha, ale skorzystał z propozycji gry w Krośnie, które planuje awans do I ligi. Myślę jednak, że i bez niego będziemy jedną z czołowych drużyn III ligi.

Celem na najbliższy sezon jest zajęcie miejsca w pierwszej trójce, a za rok może nawet powalczymy o II ligę – mówi Marian Nowak, prezes SKT. Jego słowa częściowo zweryfikować może już inauguracyjny pojedynek – w najbliższą niedzielę (godz. 11) w SP3 nasz zespół podejmie KU AZS Politechnikę II Rzeszów.

Jak przed rokiem nasz klub reprezentować będą dwie drużyny. Druga znów zagra w lidze amatorskiej. I znów będzie to mieszanka młodości z rutyną, bo w razie potrzeby bracia Lorenców oprócz Stepka wspierać mogą nawet prezes Nowak, oraz kierownik drużyny Adam Nędza.

Gołym okiem widać, że w ping-pongowej sekcji SKT idzie ku lepszemu. Świadczy o tym chociażby fakt, że zawodnicy trenują regularnie, często także w odremontowanej sali nad kortami, gdzie 20 lat temu turnieje tenisa stołowego były niemal na porządku dziennym. To jeszcze nie wszystko. Klub planuje także nabór do sekcji młodzieżowych, na bazie których miałyby powstać drużyny grające w Wojewódzkich Turniejach Klasyfikacyjnych.

(bb)

## Wyniki piłkarskich drużyn Stali

Rezerwy seniorów: **Przełom Besko – Stal II Sanok 2-2 (1-0)**; Bindas (51), Burkiet (88). Tabela: 1. Czarni Rafineria Jasło (21, 23-3); 9. Stal (13, 15-13). Juniorzy starsi: **Resovia Rzeszów – Stal Dom-Elbo Sanok 1-4 (0-1)**; Góra 2 (40, 75), Sobolak (47), Sawicki (68). Tabela: 1. Stal Mielec (24, 44-5); 5. Stal (15, 16-14).

Juniorzy młodszy: **Resovia Rzeszów – Stal Dom-Elbo Sanok 1-1 (1-0)**; Kuzio (55). Tabela: 1. Stal M. (27, 43-4); 9. Stal (9, 8-10).

Juniorzy młodszy B: **Stal Trans-Gaz Sanok – Stal Schenker Rzeszów 4-7 (2-4)**; Florek 2 (28, 35), Pluskwik 2 (62, 70). Tabela: 1. Krośnianka-Karpaty Krosno (16, 14-7); 10. Stal (3, 13-20).

Trampkarze starsi: **Stal Sanok – Stal Schenker Rzeszów 2-1 (2-1)**; Herbut (1), Kokoć (35). Tabela: 1. Stal M. (21, 24-1); 4. Stal (18, 23-7). Trampkarze młodszy: **Krośnianka Krosno – Stal Sanok 5-0 (3-0)**; Tabela: 1. Stal M. (20, 28-1); 13. Stal (3, 7-34).

Młodzicy starsi: **Stal Sanok – Orły Rzeszów 2-0 (1-0)**; Femiń (20), Marcinkowski (55). **Krośnianka Krosno – Stal Sanok 1-1 (0-0)**; Matuszewski (58). Tabela: 1. Rafineria Czarni Jasło (16, 18-3); 8. Stal (4, 4-12).

## Kadetki lepiej

Po rozpoczęciu gry w lidze junierek siatkarki Sanoczanek **PBS Bank Sanok** wystartowały także w zmaganiach kadetek.

W młodszej kategorii nasza drużyna radzi sobie lepiej – wygrała dwa z czterech spotkań, porażki notując tylko w meczach z Karpatami Krosno. Natomiast juniorkom wciąż się nie wiedzie. Przegrały dwa kolejne pojedynki i nadal czekają na zdobycie pierwszego seta.

Juniorzy: **Stal Mielec – Sanoczanek PBS Bank Sanok 3:0 (16, 21, 12)**. **Sanoczanek PBS Bank Sanok – MKS VLO Rzeszów 0:3 (-21, -8, -13)**. Tabela: 1. Stal Mielec (6, 9:0); 10. Sanoczanek (3, 0:9).

Kadetki: **Karpaty Krosno – Sanoczanek PBS Bank Sanok 2:0 (25, 18)**. **MOSiR Jasło – Sanoczanek PBS Bank Sanok 1:2 (-18, 17, -7)**. **UKS Gimnazjum Dębówiec – Sanoczanek PBS Bank Sanok 0:2 (-15, -22)**. **Karpaty Krosno – Sanoczanek PBS Bank Sanok 2:1 (-23, 19, 8)**. Tabela: 1. Karpaty (7, 7:3); 3. Sanoczanek (7, 5:5).

W ostatni weekend sezon mieli zainaugurować także seniorzy TSV, ale Stal Mielec nie przyjechała na mecz do Sanoka.

## Ludzie, po co te nerwy!

Druga kolejka Sanockiej Halowej Ligi Piłki Nożnej była bardzo wyrównana, ale i nerwowa. Dotyczy to zwłaszcza pojedynków z udziałem czołowych drużyn, w których świetna gra przeplatała się z czerwonymi kartkami. Za niespodziankę można uznać gładką porażkę Eko Ballu ze Stodkim Domkiem.

Mistrzowie dwóch pierwszych edycji schodzą na psy. Na inaugurację przegrali z WIR-em, teraz ulegli 2-6 drużynie z Leska. Mecz tylko do przerwy był wyrównany, potem grający skromnym składem Eko Ball zaczął tracić siły. Podobnie wyglądał zakończony identycznym wynikiem pojedynek beniaminków, w którym Dario Futbol okazało się wyraźnie lepsze od Transbudu. Nieco bardziej wyrównane było spotkanie Magistratu z pauzującym w pierwszej kolejce Trans-Gazem. Inauguracyjna absencja sprawiła, że mimo wzmocnień „Czarne koszule” nie złapały jeszcze rytmu, o czym świadczy porażka 4-6.

Najwięcej emocji przyniosły mecze Kingsów z Mediami i Harnasi z Wirem, zdecydowanie najciekawsze pod względem sportowym. Obrońcy tytułu wygrali 6-5 i po dwóch kolejkach są jedynym zespołem z kompletem punktów. Zwycięstwo zawdzięczają jednak głównie Tomaszowi Abramowi, który w ostatnich minutach obronił 2 rzuty karne. Mediom na osłodę pozostał fakt, że najsku-

teczniejszym zawodnikiem kolejki znów był Grzegorz Piotrowski, który umocnił pozycję lidera klasyfikacji strzelców. W drugim meczu padło jeszcze więcej bramek. Skończyło się remisem, który potwierdził, że wzmocniony Wir jest nową siłą SHLPN.

Niestety, właśnie najciekawsze pojedynki były najbardziej nerwowe. Sędziowie wyrzucili

z boiska w sumie 4 zawodników, na co zwłaszcza jeden z nich zareagował w sposób wybitnie ordynarny. Piłkarz ten otrzymał dwumiesięczną dyskwalifikację, pozostali zostali odsunięci od najbliższych meczów. Cała czwórka zapłaci także kary finansowe. Brawa dla zarządu ligi za błyskawiczną reakcję – rozgrywki sanockiej „halówki” mają być zdrową rywalizacją w duchu fair play, a nie kopanią w stylu „ligi buraczanej”. Złóżmy więc na mecze przychodzą także kobiety i dzieci.

(bart)

**DARIO FUTBOLL – TRANSBUD 6-2 (3-2)**; Mackiewicz 2, Bury, Skalko, Ropel, Grzyb – Słysz 2. **WIR – HARNAS BŁONIE 6-6 (3-3)**; Pietrzkiwicz 2, Dzija, Kogut, Ziemiański, Błażowski – Bukowski 2, Hodyr, Kłodowski, Folta, Pietryka. **SŁODKI DOMEK – ECO BALL 6-2 (2-1)**; Zięba 2, Gołda, Stachyra, Lisowski, Pałysz – Bil, Tarapacki. **KINGS HORN – MEDIA MARKET 6-5 (2-3)**; J. Sieradzki 2, Ryniak, Burczyk, Piotrowski, Koczera – Piotrowski 3, Ryniak 2. **MAGISTRAT – TRANS GAZ 6-4 (3-1)**; Śnieżek 2, Waclawski, Zagórda, Markowicz, Mazur – Klepacz, Gac, Zacharski, Haduch.

Tabela: 1. Kings Horn (6, 13-6), 2. Harnaś Błonie (4, 18-8), 3. Wir (4, 15-14).

Strzelcy: 1. Piotrowski (Media) – 10, 2. Zięba (Słodki Domek) i Ryniak (Media) – po 5, 3. Folta i Hodyr (Harnaś), Podstawski (Ekoball), Błażowski (WIR) – po 4.

Dzisiejsze mecze: Media Market – Trans Gaz (godz. 16.30), Ekoball – Kings Horn (17.20), Harnaś Błonie – Słodki Domek (18.10), Dario Futbol – Wir (19), Football Club Elmi Team – Transbud (19.50).

## Panie pilnie poszukiwane

Przygotowania do organizacji Sanockiej Ligi Siatkówki Kobiet na razie idą jak po grudzie.

Dotąd zgłosiły się tylko trzy drużyny, w tym dwie... spoza Sanoka – z Leska i Ustrzyk Dolnych. – Jeżeli rozgrywki mają mieć formę ligi, to przydałaby się jeszcze przynajmniej jedna drużyna. I to najlepiej z naszego miasta, jeżeli całość ma się toczyć pod szyldem ligi sanockiej. Serdecznie zapraszam wszystkie panie. Nie wierzę, żeby nie znalazła się grupa byłych siatkarek Sanoczanek, które chętnie przypomniłyby sobie dawne czasy – zachęca organizator rozgrywek, Krzysztof Sokółowski, który zgłoszenia przyjmuje pod nr. tel. 692 06 62 59. (b)

## Start ligi unihokeja

Wolne miejsce po Sanockiej Lidze Siatkówki Mężczyzn zajęła Liga Unihokeja! Już dwa pierwsze spotkania w Zespole Szkół nr 3 przyniosły sporo emocji.

Unihokejowe zmagania rozpoczął mecz Galileo Komputery z Znamiwesele i inauguracyjny gol Michała Janika już w 19. sekundzie. Dla Galileo były to miłe złoże początki – faworyt ostatecznie przegrał 5-7, a mógł znacznie wyżej. Grające pewnie w obronie i skutecznie w ataku Znamiwesele prowadziło już 7-2. Trzy gole zdobył Mariusz Zacharski. Jeszcze więcej bramek padło w spotkaniu U Papena-CLJ z Obrys Teamem. Skończyło się pierwszą w tych rozgrywkach dwucyfrowką i zwycięstwem Papeńców, w które największy wkład miał Damian Drwięga, strzelec 4 goli. Wynik byłby jeszcze bardziej okazały, gdyby nie dobra postawa bramkarza Macieja Pastuszaka.

**GALILEO KOMPUTERY – ZNAMIWESSELE 5-7 (1-1, 1-2, 3-4)**; Janik 2, Zibura, Hydzik, Popek – Zacharski 3, Padiasek, Kobylarski, Tarnawski, Sobolak. **U PAPENA-CLJ – OBRYS TEAM 11-4 (4-2, 4-0, 3-2)**; Drwięga 4, Czapor 3, Mołoń 2, Ambicki, Dąbrowski – Bednarczyk, D. Dziewiński, Listek, Radożycki.

Dokończenie pierwszej kolejki w sobotę: Politechnika – ING Squad (godz. 16), Weterani – Smyrlandia (16.45), No Name – MiBM (17.30).

## Podwójne srebro Lisiewskiego

Bogdan Lisiewski z koła wędkarskiego nr 1, który przed rokiem był 3. w ogólnopolskich zawodach muchowych „Jesienny Lipień Sanu”, zdołał poprawić tamto osiągnięcie. I to podwójnie, bowiem tym razem 2. miejsce zajął także drużynowo z drugą kadrą okręgu krośnieńskiego. A zwycięstwo indywidualne było dosłownie o krok!

W tym roku B. Lisiewski do samego końca walczył o wygraną. W pierwszej turze wylosował stanowisko w Huzelach i łowiąc 8 ryb zajął 3. miejsce w sektorze. Drugą już wygrał i do zwycięstwa wystarczyło mu 5 ryb. Ostatnią turę, na „Eldorado” w Średniej Wsi, rozpoczął znakomicie i wydawało się, że zmierza po końcowy sukces. Niestety, świadomość niepowtarzalnej być może szansy spowodowała błąd taktyczny.

– Szybko wyciągnąłem kilka lipieni, po czym te przestały brać. Prawdopodobnie „przełowiliśmy” nimfę, która opatrzyła się rybom. Trzeba było ją szybko zmienić, tymczasem ja zrobiłem to dopiero pod koniec tury. Dołowiliśmy jeszcze trzy lipienie, ale to było za małe, bo mając w sumie 8 sztuk, zająłem 4. miejsce w sektorze.

Gdybym wcześniej zmienił muszkę, to pewnie złowilibym parę ryb więcej. A to z kolei mogłoby dać 2. miejsce w sektorze, które wystarczyło do końcowego zwycięstwa – powiedział Lisiewski.

Wędkarz nie ma jednak powodów do narzekania. Drużynowo także zajął 2. miejsce, a drugi zespół kadry okręgu Krosno ustąpił tylko... pierwszej drużynie. Natomiast 3. miejsce wywalczyła sekcja „Naftowiec” sanockiego koła nr 1, której skład tworzyli: Adam Skrechoła (16. miejsce), Piotr Chybiło (30.) i Janusz Jędrzejczyk (35.). Nieźle wypadła też dru-



(bart)

## Hokejowe statystyki

### Napastnicy zaczęli strzelać

W pierwszych meczach bramki dla KH zdobywali głównie obrońcy, czym chyba zawstydziło napastników, którzy wzięli się do roboty. W efekcie w 10 spotkaniach spośród 39 zdobytych bramek strzelili oni 25 goli, obrońcy zaś 14.

### Dwunastka strzelców

1. Ondrej Lauko – 5 goli, 2. Tomasz Demkowicz (5), 3. Lubomir Caban (4), 4. Maciej Mermer (4), 5. Roman Guriczan (4), 6. Mirosław Sekacz (4), 7. Michał Radwański (3), 8. Pavol Melicherčík (3), 9. Marcin Ćwikła (2), 10. Robert Kostecki (2), 11. Wojciech Milan (2) i 12. Piotr Cieplý (1).

### W punktacji kanadyjskiej

1. Ondrej Lauko 14 (5 + 9), 2. Lubomir Caban 12 (4 + 8), 3. Tomasz Demkowicz 9 (5 + 4), 4. Maciej Mermer 8 (4 + 4), 5. Michał Radwański 8 (3 + 5), 6. Mirosław Sekacz 6 (4 + 2), 7. Marcin Ćwikła 6 (2 + 4), 8. Roman Guriczan 5 (4 + 1), 9. Robert Kostecki 5 (2 + 3), 10. Pavol Melicherčík 4 (3 + 1), 11. Wojciech Milan 4 (2 + 2), 12. Piotr Gil 3 (0 + 3), 13. Adrian Maciejko 2 (0 + 2), 14. Piotr Cieplý 1 (0 + 1), 15. Maciej Radwański 1 (0 + 1).

### W pojedynku polsko-słowackim

Bardzo ciekawie przedstawia się strzelecki pojedynek polsko-słowacki. Początkowo wyraźnie dominowali Słowacy, jednak „Polacy” z meczu na mecz odbierają straty, zmniejszając dystans. Po meczu z GKS-em Tychy nasi południowi strażnicy prowadzą już tylko jedną bramką. Strzelili ich 20, podczas gdy „nasi” 19 razy celnie trafiali do siatki przeciwników.

### Pierwszy atak ciągle pierwszy

O gole rywalizują także ze sobą poszczególnie ataki. W pierwszych meczach dominacja I ataku (Lauko, Caban, Michał Radwański) była zdecydowana. Dziś napastnicy tego ataku nadal prowadzą w ilości strzelonych goli (12), ale pozostałe formacje poczynają sobie coraz lepiej. II atak (grający ostatnio w składzie: Mermer, Ćwikła, Kostecki) zdobył już 8 bramek, podczas gdy III atak (Milan, Melicherčík, Maciejko) strzelił ich 5.

KH – Podhale 5-3 (2-2, 0-1, 3-0), KH – GKS Tychy 3-5 (2-3, 0-1, 1-1)

# Boją się nas

Sześć zwycięstw i trzy porażki to bilans udanej I rundy hokeistów KH w sezonie 2007/8. Smaczku i radości dodaje pokonanie mistrza Polski – Podhala oraz naszpikowanej kadrowcami Cracovii. Cieszą zwycięstwa wyjazdowe w Toruniu i Janowie. Z szacunkiem i uznaniem wyrażają się o „Sanoku” trenerzy rywali, niektórzy widzą w naszym zespole pewniaka do miejsca w czołowej szóstce. Krótko mówiąc: jest dobrze. A może i bardzo dobrze.

Powróćmy na chwilę do zwycięskiego meczu z mistrzem Polski, Podhalem Nowy Targ, który był jedną z największych, a dla „miasta hokeja” najmilszych, niespodzianek zakończonej I rundy rozgrywek. Zaczęło się dobrze dla gości, którzy już w pierwszej akcji (14 sek.) zaskoczyli Krzysztofa Zborowskiego. Grali szybciej, składniej od gospodarzy, ale w 14 min. potężny strzał Piotra Ciepłego z niebieskiej linii przerwał im te swobodne harce. Ripostą była piękna akcja II ataku podhalań, którą celnym trafieniem zakończył Martin Voznik. Chwilę potem kolejnym atomowym strzałem z niebieskiej popisał się Guriczan i znów Artur Ziaja zdołał tylko odprawić krążek wzrokiem. Druga tercja była grą na przelamanie. Szansę na zdobycie gola miał w 26 min Robert Kostecki, ale przestrelał oraz w 34 min Jarosław Różański dla Podhala, lecz przegrał pojedynek ze Zborowskim. Bramka dla gości padła w 35 min, po szybkim ataku tercetu: Różański – Kaczir – Zapala, gdy KH grał w osłabieniu. Wyrównujący gol padł w 45 min. Po odbitym przez Artura Ziaję strzale Tomasza Demkowicza, po krążek na leżąco ofiarnie sięgnął Wojciech Milan i umieścił go w siatce. Po raz pierwszy w tym meczu KH objął prowadzenie w 47 min, po drugim голу obrońcy Guriczana, gdy gospodarze grali w przewadze. Do kontrataku ruszyli goście, ale miejscowi bronili się mądrze i odpowiedzialnie. Na 65 sekund przed końcową syreną trener Wiktor Pysz wycofał z bramki Rajskiego, ale i to nie pomogło Podhalu. Przeciwnie. Po wygranym wznowieniu przez Lubomira Cabana, krążek trafił do Radwańskiego, a ten ułokował go w bramce mistrza Polski. Na trybunach rozpoczął się karnawał.

Skonfudowany trener Wiktor Pysz jedynie zdawkowo pochwalił



Maciej Mermer (22) w meczu z GKS Tychy pokazał lwi pazur, rozgrywając bardzo dobrą partię.

KH, dodając, że każda drużyna z ligi, jeśli dobrze zagra w defensywie, potrafi pokonać każdego rywala. Nie omieszkał za to pochwalić swój zespół, który „... kulturą gry i szybkością przewyższał sanoczan zdecydowanie i z przebiegu gry to on zasłużył na zwycięstwo...”. Faktycznie, należy zgodzić się z tą oceną, co tym bardziej podkreśla sukces naszego zespołu. Góralu, czy ci nie żal...

## Tychy też mogły popłynąć

Sanoczanie chcieli wziąć z marszu GKS Tychy, z którym na Śląsku przegrali dopiero w dogrywce. Sztuka ta jednak nie udała się, choć zespół wicemistrza Polski był w ich zasięgu. Gdyby nie fatalne pierwsze minuty, okupione stratą dwóch „głupich” bramek, można było pokonać rywala. Zwłaszcza, gdyby drużyna potrafiła cały

mecz grać tak, jak pierwszą połowę doskonałej trzeciej tercji. Zresztą wystarczyło tylko Michałowi Radwańskiemu w 54 min pokonać Sobeckiego, a obronie (para: B. Rapała, P. Gil) nie popełnić fatalnego błędu, po którym Sarnik w tej samej minucie strzelił nam piątego gola. No i oczywiście, gdyby Przemysław Kępa potrafił obiektywnie sędziować to spotkanie. – Myślę, że z podniesionymi głowami mogliśmy zjeżdżać z tafli, mimo przegranej – mówił po meczu trener A. Słowakiewicz i wcale się nie mylił.

Ktoś może zapytać: czy przypadkiem nie wymagamy za dużo? Chyba nie, gdyż drużyna gra dobrze i stać ją na odnośnienie zwycięstw. – Sanok to zdecydowany kandydat do czołowej szóstki. Niejednemu rywalowi zabierze punkty – mówił szczerze, komple-

mentując grę KH drugi trener GKS Tychy Mieczysław Nahuńko.

## Liczymy się w czubie

Pierwszą rundę (9 spotkań) sanoczanie zakończyli 6 zwycięstwami i 3 porażkami. Strzelili w nich 36 bramek (średnia na 1 mecz – 4 gole), tracąc 30 (średnia 3,33). Aktualnie (po pierwszym meczu II rundy z GKS-em Tychy) zajmują 4 m. w tabeli, za Cracovią, Stoczniowcem i Podhalem. Ale pamiętajmy, że II runda będzie dla KH trudniejszą. Nasz zespół czeka bowiem 6 wyjazdów i tylko 3 mecze u siebie (z GKS Tychy już za nami). Chociaż wygrane mecze w Toruniu i Janowie pokazały, że nie boimy się meczów wyjazdowych. Oby tak było w tej rundzie i następnych. W piątek (5.10) nasi hokeiści zagrają w Krakowie, w niedzielę (7.10) w Gdańsku i we wtorek (9.10) w Sosnowcu z Zagłębiem. Trzy bardzo ciężkie mecze, w których o punkty będzie niezwykle trudno. W „Arenie” zobaczymy ich dopiero 12.10 (piątek) w meczu z TKH Toruń. **Marian Struś**

SIARKA TARNOBRZEG – STAL SANOK 0-1 (0-1). Gola zdobył Adam Janeczko w 42 min.

# Ugotowali Siarkę

Trwa dobra passa piłkarzy Stali. Po zdecydowanym zwycięstwie nad liderem – przeworskim Orłem, sanoczanie w Tarnobrzegu pokonali trzecią w tabeli Siarkę. Dzięki temu awansowali na 5 m. w tabeli, mając 9 p. straty do prowadzącego Orła, 4 punkty do Izolatora Boguchwała, 3 p. do Siarki i 1 punkt do Unii Nowa Sarzyna. Za nimi już: Stal Mielec, Krośnianka i Polonia Przemyśl.

Od początku było widać, że stalowcy bardzo chcą zwyciężyć w tym meczu. Grając pressingiem i z dużym zaangażowaniem, rozbroili Siarkę całkowicie, zupełnie nie dając jej pograć. Osiągniętą przewagę udokumentowali golem Adama Janeczki, zdobytym po szybkiej i składnej zespołowej akcji, zakończonej idealnym strzałem z odległości 10 m w sam róg bramki Mirosława Maja. Po zmianie stron chwila nieuwagi stalowców mogła kosztować nasz zespół utratę prowadzenia. Na szczęście, Przemysław Stąpski zmarnował idealną sytuację, nie trafiając do bramki z kilku metrów. Akcja ta poderwała sanoczan do walki. W ciągu 20 minut stworzyli oni co najmniej trzy dogodne sytuacje, z których mogły i powinny paść bramki. To, że nie padły, gospodarze zawdzięczają wyłącznie dobrej grze swego bramkarza. W ostatniej minucie spotka-

Kozłowski, jako że już wcześniej trener St. Gielarek wykorzystał limit zmian. „Zaczarował” on egzekutora karnego Marcina Borowczyka, który pechowo trafił w słupki.

Cieszy fakt, że Stal znów jest drużyną z charakterem. Nie boją się nikogo, pod warunkiem, że zagrają z pełnym zaangażowaniem. Tak jak z Orłem, tak jak z Siarką. – Siarka to całkiem niezły zespół, ale nie pozwoliliśmy mu na zbyt wiele – ocenił po meczu rywali Adam Janeczko, strzelec zwycięskiego gola. Z kolei trener Stali Maciej Bukład uznał Siarkę za najsłabszego przeciwnika, z jakim dotychczas zmierzyła się jego drużyna. Jeśli zatem z takim zespołem na pewniaka stalowcy sobie poradził, i to na jego boisku, to znak, że są na fali, że będą wygrywać i jeszcze nieraz mile nas zaskoczą.

Jeśli ktoś chce się o tym przekonać, niech przyjdzie w sobotę na



Adam Janeczko w meczu z Siarką udowodnił, że jest rasowym nastrikiem. Po meczu, w którym zdobył zwycięską bramkę, zapewniał, że otworzy ona całą serię goli, które zamierza zdobywać.

nia faulował on, łapiąc za nogi szarżującego na bramkę Siarki Janeczka, za co sędzia (W. Bąk z Nowej Sarzyny) nie zawahał się pokazać mu czerwoną kartkę, dyktując równocześnie rzut karny. Miejsce bramkarza P. Maja zajął zawodnik z pola – kapitan Siarki Michał Orlem. **Marian Struś**

# Małyszki do boju!

Po 40 latach ośrodek Zakucie w Zagórzcu znów doczekał się krajowej imprezy rangi mistrzowskiej. W najbliższy weekend rozegrane tam zostaną Mistrzostwa Polski Uczniowskich Klubów Sportowych w Skokach Narciarskich i Kombinacji Norweskiej. W niedzielę odbędzie się też Międzynarodowy Otwarty Konkurs Skoków „O Puchar Burmistrza Zagórzca”.

W mistrzostwach ma wystartować około 150 zawodników i zawodniczek z kilkunastu klubów, w tym także obydwu zagórskich

– Sokoła i Zakucia. Faworytami w walce o medale są oczywiście przyjeźdźni, ale w Zagórzcu po cichu liczą, że niespodziankę może sprawić Michał Milczanowski, który prezentuje ostatnio bardzo dobrą formę. Młody skoczek z Zakucia wygrał w Gilowicach zawody z cyklu „Młode Talenty”, dzięki czemu zajął 2. miejsce w klasyfikacji końcowej rocznika '96. Prezes klubu, Adam Kiszka, liczy także na wysokie miejsce w punktacji drużynowej podczas mistrzostw. – Wystawimy 11 zawodników i sądzę, że mamy szansę na pierwszą piątkę – podkreśla.

Wprawdzie trudno liczyć, że zawody przyciągną tyle ludzi, co zimowe konkursy skoków w Zakuciu, ale kibiców z pewnością nie zabraknie. Dodatkowym wabikiem będzie obecność osobistości polskich skoków, na czele z Apoloniuszem Tajnerem, prezesem Polskiego Związku Narciarskiego. Towarzyszyć mu mają m.in. Marek Siderek, Jan Szturc i Krzysztof Horecki.

Uroczyste otwarcie Mistrzostw Polski UKS odbędzie się w sobotę o godz. 9.



Będzie to równocześnie oficjalne otwarcie skoczni K-40 w wydaniu igelitowym. Potem rozpoczną się skoki w ktg. Junior D (roczniki 1994-1995), a następnie Junior C (1996 i młodszy).

O godz. 13 nastąpi start do biegu zaliczanego do kombinacji norweskiej. Niedzielne zawody rozpoczną się o godz. 9 otwartym konkursem skoków w ramach Mistrzostw Polski UKS na skoczni K-20 (rocznik 1996 i młodszy) i K-40 (ktg. Junior D i C). Na godz. 13 przewidziano rozpoczęcie Międzynarodowego Otwartego Konkursu Skoków „O Puchar Burmistrza Zagórzca” na skoczni K-40 z udziałem skoczków z Polski, Ukrainy, Białorusi i Rumunii. Ok. godz. 13 nastąpi uroczystość ogłoszenia wyników, rozdania nagród i oficjalne zakończenie imprezy.

Jako jej patron medialny serdecznie zapraszamy do Zakucia na skoki narciarskie w letnim wydaniu.

(emes, bb)

## Hokej o różnych porach

Zarząd KH Sanok dokonał zmiany godzin rozpoczęcia meczów hokejowych o mistrzostwo ekstraklasy w hali ARENA. Uczynił to w związku z planowanymi transmisjami niektórych spotkań przez TVP Sport i Telewizję Regionalną, a także na prośbę kibiców.

### Oto kalendarz spotkań do końca listopada:

12 X (piątek) KH – TKH Toruń	– godz. 18
19 X (piątek) KH – NAPRZÓD Janów	– godz. 19.15 (trans. TV)
21 X (niedz.) KH – POLONIA Bytom	– godz. 17
28 X (niedz.) KH – CRACOVIA	– godz. 17
14 XI (środa) KH – ZAGŁĘBIE	– godz. 18
18 XI (niedz.) KH – UNIA Oświęcim	– godz. 17
27 XI (wtorek) KH – PODHALE	– godz. 18
30 XI (piątek) KH – GKS Tychy	– godz. 18 <b>emes</b>